

Leszno wita gości Centralnych Dożynek 1977



Dożynekom zawsze towarzyszą liczne występy artystyczne i obrzędy przekazywane z pokolenia na pokolenie.
Na zdjęciu: zespół artystów ludowych z Bukowca Górnego w woj. leszczyńskim sposobiący się do dożynekowych obrzędów.

Fot. — H. Kamza

W niedzielę o godz. 10 rozpocznie się w Lesznie, na stadionie im. Alfreda Smoczyka, centralna impreza Święta Płonów. Centralne Dożynki oglądać będzie 25 000 osób, m. in. delegacje wszystkich województw.

11 WRZEŚNIA BR. POLSKIE RADIO I TELEWIZJA POLSKA W PROGRAMACH I TRANSMISJACH BĘDĄ PRZEBIEGAĆ CENTRALNE DOŻYTKI DOŻYTKOWE W LESZNIE.
POCZĄTEK TRANSMISJI W TV O GODZ. 9.50, W PR O GODZ. 9.55.

W niedzielę, 11 września, w Lesznie, na stadionie im. Alfreda Smoczyka, rozpocznie się centralna impreza Święta Płonów. Centralne Dożynki oglądać będzie 25 000 osób, m. in. delegacje wszystkich województw.

Już w sobotę do Leszna i innych miejscowości Leszczyńskiego przybędą delegacje 23 województw. Podjęte one zostaną gościnnie przez poszczególnych województw, zwiedzać będą najlepsze gospodarstwa rolne indywidualne i uspołecznione, a wieczorem uczestniczyć w dożynekowych festynach.

W sobotę otwarte zostaną dożynekowe wystawy rolnicze w Lesznie, Jędrzychowicach w gminie Szlichtyngowa, w Garzynie w gminie Krzemieniewo i w Pawłowicach.

Na polach kombinatu PGR Gola koło Gościny w sobotę o godz. 9 rozpocznie się III Konkurs Orki Krajów Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej. Uczestniczyć w nim będzie 7 ekip 9-osobowych z Bułgarii, Czechosłowacji, Mongolii, NRD, Polski, Węgier i Związku Radzieckiego. Konkurs odbędzie się w 3 kategoriach: lekkiej, średniej i ciężkiej, a zawodnicy używać będą ciągników kołowych „Ursus” oraz gąsienicowych. (tt)

Spotkania z przodującymi kolejarzami Wielkopolski

Uznanie dla trudu wielkopolskich kolejarzy było dominującym akcentem piątkowych spotkań przodujących pracowników PKP z władzami województwa, które obejmuje swoim zasięgiem zachodni okręg PKP w Poznaniu.

W Pile z okazji zbliżającego się „Dnia Kolejarza” odbyło się spotkanie I sekretarza KW PZPR — Alfreda Kowalskiego i wojewody pilskiego — Andrzeja Sliwińskiego z aktywem reprezentującym 4 600-osobową rzeszę kolejarzy województwa pilskiego. W czasie spotkania zapoznano władze polityczne i administracyjne pilskiego z działalnością i problemami kolejarzy.

Grupę najbardziej zasłużonych pracowników PKP udekorowano odznaczeniami państwowymi, resortowymi i wojewódzkimi. (ryk)

Delegacja kolejarzy województwa poznańskiego została

przyjęta przez I sekretarza KW PZPR — Jerzego Zasade i sekretarza KW — Bogdanę Waligórkę. Na ich ręce delegacja złożyła meldunek o realizacji tegorocznych zadań.

I sekretarz KW PZPR zaakcentował dobrą robotę poznańskich kolejarzy oraz ich społeczne zaangażowanie w wykonywaniu trudnych zadań przez wozowoz.

Z przodującymi pracownikami dyrekcji rejonowej w Poznaniu, obejmującej województwa: konińskie i poznańskie, spotkał się sekretarz KW PZPR — Bogdan Waligórski. Ponad 100-osobową grupę kolejarzy udekorowano odznaczeniami państwowymi, regionalnymi i resortowymi.

W Jarocinie (woj. kaliskie) na spotkaniu zalogi tamtejszego Węzła PKP, odznaczono i wpisano do księgi honorowej wyróżniających się kolejarzy. (bop)

Od niedzieli 36 Targi Krajowe

W niedzielę 11 września o godz. 9 nastąpi w Poznaniu otwarcie 36 Targów Krajowych, które trwać będą do 17 bm. Wstęp dla zwiedzających codziennie w godzinach od 9 do 18. Cena biletów 11 zł.

Na str. 4 artykuł pt. „Porót Targów Krajowych”.

Incydent grecko-turecki

Grecja odrzuciła w czwartek oskarżenie tureckie, że grecki patrolowiec otworzył ogień do tureckich statków pasażerskich, na wodach terytorialnych Turcji, w pobliżu wyspy Lesbos. Rzecznik rządu greckiego oświadczył, że statek znajdował się na wodach

terytorialnych Grecji i że nie został on ostrzelany przez jednostkę greckich sił morskich. Jednostka grecka miała jedynie oddać strzały ostrzegawcze w kierunku statku tureckiego, który następnie zmienił kurs i odpłynął. (PAP)

Dzień żołnistrów ZSRR

W czwartek w Centralnym Teatrze Armii Radzieckiej w Moskwie odbyła się uroczystość Dnia Żołnistrów Akademii, na którą przybyli przedstawiciele ludzkiej pracy Kraju Rad oraz żołnierze garnizonu moskiewskiego. Przemówienie wygłosił wiceminister Obrony ZSRR, naczelny dowódca wojsk lądowych.

Z prac Prezydium Rządu

Jak informuje rzecznik prasowy rządu — 9 bm. Prezydium Rządu rozpatrzyło i akceptowało projekt rozporządzenia, które wprowadza zmiany w regulacji prawnej wielu zagadnień związanych z realizacją przepisów ustawy o ochronie gruntów rolnych i leśnych oraz ich rekultywacji. Zmiany te dostosowują warunki działania do nowego systemu organizacyjnego terenowych organów administracji państwowej. Weryfikują granice rejonów intensywnego rozwoju rolnictwa i gospodarki leśnej oraz ochrony obszarów leśnych. Wydatnie zastrzegają zasady przeznaczania gruntów rolnych i leśnych.

Dokończenie na str. 2

Przewodniczący Sądu Najwyższego USA u L. Breżniewa

Sekretarz generalny KC KPZR, przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR — Leonid Breżniew przyjął w piątek na Kremlu przewodniczącego Sądu Najwyższego USA — Warren’a Bergera, który przebywa z wizytą zapoznawczą w Związku Radzieckim.

Podczas rozmowy L. Breżniew przedstawił zasadnicze podejście ZSRR do stosunków z USA i zwrócił uwagę na ich znaczenie dla narodów obu krajów i sprawy umocnienia powszechnego pokoju. (PAP)

W Pekinie otwarto mauzoleum Mao Tse-tunga

W piątek 9 bm. na Placu Tien an Men w Pekinie, udekorowanym wieńcami, składanymi już od wtorku przez delegacje szkół i zakładów pracy, zorganizowano wiec poświęcony pierwszej rocznicy zgonu Mao Tse-tunga. Teren otaczający plac był zamknięty, a wpuszczono tam tylko uczestników wiecu — w liczbie około 10 000. Na uroczystości przybyli wszyscy członkowie przywódcy partii i rządu ChRL.

Po krótkim przemówieniu okolicznościowym, wygłoszonym przez przewodniczącego KC KPCh, premiera ChRL, Hua Kuo-fenga, przywódcy udał się do gmachu mauzoleum Mao Tse-tunga, by złożyć hołd jego pamięci. Mauzoleum zostało tym samym oficjalnie otwarte. (PAP)

Rozpoczęła się kampania sprawozdawczo-wyborcza w PZPR

Wszelchna ocena działalności instancji i organizacji partyjnych, członków i kandydatów PZPR we wszystkich dziedzinach życia społeczno-gospodarczego i politycznego — taki jest w dużym skrócie główny cel rozpoczynającej przed kilkunastoma dniami kampanii sprawozdawczo-wyborczej w Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Obecnie dobiegają końca zebrania w około 60 000 grup partyjnych, najniższych ogniw w strukturze organizacyjnej PZPR. Rozpoczyna się zebrania sprawozdawczo-wyborcze oddziałowych i podstawowych organizacji partyjnych, a także konferencje zakładowe i środowiskowe. Terminarz zakłada, iż w okresie od listopada do połowy grudnia br. odbędą się konferencje w 2 300 gminnych, miejsko-gminnych, miejskich i dzielnicowych organizacjach partyjnych. Kampanię sprawozdawczo-wyborczą zakończy wojewódzkie konferencje PZPR.

Okres zebrani i konferencji sprawozdawczo-wyborczych za wsze odbywał w życiu partii ważną rolę służąc szczegółowej i kompleksowej zarazem ocenie zgromadzonych doświadczeń i formułowaniu kierunków dalszej pracy. Jest to przede wszystkim okres powszechnej partyjnej analizy stanu realizacji zadań wytyczonych na VII Zjeździe PZPR, a streszczających się w hasle dażenia do wyższej jakości pracy i życia narodu. Taki jest nadrzędny sens rozpoczynającej obecnie partyjnej debaty, która tworzy otwartą szeroką platformę do szczerej krytycznej analizy postaw każdego z ponad 2,6-milionowej dziś rzeszy członków i kandydatów

PZPR, płaszczyznę do wnikliwego przesiedzenia stylu i jakości pracy każdej z ponad 72 000 POP, każdej instancji partyjnej.

Chodzi też o to, by kolektyw partyjny odpowiedział na pytanie co zrobiono i co można jeszcze uczynić dla pełnej realizacji uchwał V i VI Plenum KC PZPR i z jakim dorobkiem przyjdą one na II Krajową Konferencję PZPR.

W zasadniczym nurcie kampanii znajdują się sprawy dalszego, jakościowego rozwoju i umocnienia partyjnych szeregów. Kwestia pod stawowa jest przy tym ugruntowywanie w świadomości członków i kandydatów partii, m. in. poprzez doskonalenie pracy ideowo-wychowawczej tego, że siła, jedność, autorytet i kierownicze funkcje PZPR wynikają zarówno ze słuszności programu partii, jak również z aktywności i jakości pracy każdego człowieka z partyjną leżymacją, z jego codziennej postawy.

Sprawowanie przez partię kierowniczej, a więc inspiratorskiej, organizatorskiej i kontrolnej roli w życiu kraju oblige wszystkie ognia do dokonania głębokiej oceny trafności „wypunktowania” źródeł i czynników pozwalających na dalsze zdynamizowanie rozwoju kraju, do określenia tego, co jeszcze przeszkadza w osiąganiu wysokich wyników w pracy.

Wśród głównych wątków dyskusji toczącej się podczas kampanii sprawozdawczo-wyborczej w PZPR istotne miejsce zajmują problemy społeczno-gospodarcze, a więc sprawy związane z prawidłową oceną realizacji zadań produkcyjnych w br. Jest tu miejsce na partyjną, wnikliwą refleksję nad sprawami wzrostu produkcji rynkowej, eksportowej oraz rolnej, a zwłaszcza na sprecyzowanie sposobów pełnego wykorzystania możliwości zwiększenia tej produkcji w konkretnym zakładzie przemysłowym i rolniczym, w mieście i na wsi. (PAP)

Posiedzenie Rady Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa

W czwartek odbyło się w Warszawie posiedzenie Rady Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa poświęcone m. in. omówieniu przebiegu i wyników tegorocznego XIII Alertu ZHP. Jednym z głównych zadań alertu, przebiegającego pod hasłem „Tu, gdzie nasz dom” było podjęcie różnorodnych akcji i przedsięwzięć związanych z upamiętnieniem walki i martyrologii narodu polskiego w latach II wojny

światowej, a także pogłębianie wśród młodzieży wiedzy o tradycjach walk narodowowyzwoleńczych. Harcerskie patrole odwiedziły i uporządkowały miejsca pamięci narodowej.

Podczas posiedzenia, któremu przewodniczył min. Janusz Wieczorek, omówiono również działalność niektórych wojewódzkich obywatelskich Komitetów Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa. (PAP)

Krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko

Wzrost cen w EWG

Według oficjalnych danych, opublikowanych w Brukseli, wzrost cen od lipca 1976 do lipca 1977 wyniósł przeciętnie w krajach wspólnoty 10,9 procent. Największy stopień inflacji zanotowano we Włoszech, gdzie wzrost cen w badanym okresie wyniósł 18,7 procent. Na kolejnych miejscach znajdowały się — Wielka Brytania — 17,7 procent, Irlandia — 14, Dania — 10,7 procent. Najmniejszy wzrost cen zanotowano w RFN, gdzie wyniósł on równo 4 procent.

dowych generał armii — I. Pawłowski.

Pomoc ONZ dla Turcji

Organizacja Narodów Zjednoczonych zakupiła dla Turcji dwa specjalistyczne samoloty wyposażone w aparaturę fotograficzną do wykrywania tajnych plantacji maku-surowca do produkcji opium. Do chwili obecnej ONZ przekazała Turcji 2,5 miliona dolarów na ułatwienie jej walki z gangami handlarzy narkotyków.

Manewry wojsk greckich

W piątek w pobliżu granicy z Turcją rozpoczęły się wielkie 4-dniowe manewry wojsk greckich, w których uczestniczą siły lądowe, lotnictwo i marynarka wojenna. Agencja Reutersa przypomniała, że w związku z kryzysem cypryjskim i sporem o prawa do szelfu kontynentalnego Morza Egejskiego, stosunki między Grecją i Turcją od kilku lat są zadrżnione.

Apel prezydenta Angoli

Prezydent Ludowej Republiki Angoli, A. Neto zwrócił się do wszystkich obywateli kraju, aby wzięli aktywny udział w organizowaniu sił obrony narodowej. W przemówieniu radiowym prezydent oświadczył, że oddziały tworzonej organizacji wojskowo-patriotycznej powinny istnieć w każdym przedsiębiorstwie i na każdej budowie. Spoczywać na nich będzie zadanie obrony zdobyczy rewolucji angolskiej przed spiskami ze strony reakcji wewnętrznej i zewnętrznej.

Zbrodnia w Biharze

W indyjskim stanie Bihar z rak bogatych obszarów poniosło śmierć 3 aktywistów KP Indii. Miejskowa organizacja KP Indii podkreśla, że w ostatnim czasie zastrzyły się sprzeczności między obszarnikami i ich podległymi a ubogim chłopstwem i robotnikami.

mi nołnymi. KP Indii domaga się od władz stanowych przeprowadzenia śledztwa oraz aresztowania i surowego ukarania sprawców zabójstwa.

Nowe przypadki cholery

W ciągu ostatnich 48 godzin w Jordani znotowano 42 nowe przypadki zachorowań na cholere, w tym 18 w stolicy kraju. Tym samym liczba potwierdzonych przypadków cholery w Jordani wzrosła do 106.

Rozbił się samolot

W czwartek na Alasce rozbił się o licy 3200 metrów szych Iliamna dwusilnikowy samolot miejscowego towarzystwa lotniczego. Wszystkie 13 osób znajdujących się na pokładzie poniosło śmierć. Samolot odbywał lot z miejscowości Iliamna do Anchorage. Przyczyny katastrofy nie są znane.

od GŁOSy

Dożynki, czy jak podają encyklopedie wieńce winy okrzęte, to tradycyjna w Polsce uroczystość z okazji zakończenia zbiorów zbóż. Centralne Dożynki organizowane są zwykle w regionie wyróżniającym się w produkcji rolnej. W niedzielę uznania takiego dostępują leśzczynianie.

Kto był w Lesznie kilka lat temu, a kto odwiedził je w ostatnich dniach — najłatwiej dostrzeże wiele korzystnych zmian. Przyczynił się zapewne do nich wojewódzki awans tego pięknego wielkopolskiego miasta, ale też dużo nowego zrobiono właśnie z myślą o dożynkach. To już taka tradycja, że wszyscy kolejni gospodarze dożynek starają się zorganizować je jak najlepiej.

Nie inaczej jest w Lesznie. Piękny stadion, nowe restauracje, wytykowane domy, nowe trasy dojazdowe. Porządek i estetyka we wszystkich miastach i uściach województwa. Leśzczynianie sporo musieli się napracować, by godnie przyjąć gości z całej Polski. Wiele zrobiono w czynach społecznych. Dużej pomocy udzielił też sąsiad z Kaliskiego, Poznańskiego, Legnickiego i Zielonogóskiego.

Gdy mówimy — trudne żniwa, myślimy w tym roku właśnie m. in. o Leśzczynianach, gdzie pogoda nie skąpiła niespodzianek: huraganu, powodzi i gradu. A mimo tego dzięki ogromnemu wysiłkowi rolników, do bry organizacji służb rolnych i rozumnej pomocy władz wojewódzkich, zbiorów w tym regionie należą do najwyższych w kraju. Dlatego też dożynkowy wieńiec leśzczynian jest nie mniej dorodny niż w latach ubiegłych. Składa się na niego płonący godny gospodarzy Centralnych Dożynek.

MP

Od transportowców zależą wyniki pracy rolników

Transport spełnia w gospodarce rolę podobną do systemu krwionośnego w organizmie: dostarcza surowców i materiałów do produkcji oraz spełnia decydującą rolę w dystrybucji towarów gotowych. Dlatego też istnieje ścisła zależność między pracą transportu, a wynikami osiąganymi przez pozostałe działy gospodarki narodowej i dlatego też sprawy transportu znajdują się od długiego czasu w centrum zainteresowania władz partyjnych i rządowych.

Obecnie wszystkie działy transportu — a głównie kolej i transport samochodowy — stają przed najcięższą próbą, jaką są coroczne przewozy jesienno-zimowe.

W br. pracownicy transportu rozpoczęli przygotowania do tych przewozów już na początku lata. Kolejjarze np. postanowili przewieźć w III kwartale br. ponad plan 2 mln ton ładunków, co miało pozwolić na pełne wykonanie tegorocznych zadań. W lipcu kolej wykonała ponad 100 procent planu miesięcznego, a również transport samochodowy wykonał w pełni swoje zadania. Niestety, w sierpniu kolej zabrakło do wykonania planu około miliona ton ładunków.

Pewien wpływ na niewykonanie zadań przewozowych miał wylewy rzek w kilku rejonach kraju. Zaistniał w związku z tym załogiści w przewozach, które transport musi zlikwidować przed szczytem przewozów jesienno-zimowych. Nakłada to więc na pracowników transportu dodatkowe obowiązki. W ciągu najbliższych 4 miesięcy muszą oni przewieźć znacznie większą ilość ładunków niż początkowo zakładano.

Kolej np. będzie musiała przewieźć około 158 mln ton towarów, a zwłaszcza węgla opałowego, żwiru, kruszywa i cementu w ilościach potrzebnych na okres zimy, a oprócz tego znaczne ilości produktów rolnych i surowców dla przemysłu.

Główny ciężar sprawnego i szybkiego przewozu ziemiopłodów na krótsze odległości spadnie na transport samochodowy, który przewieźć musi 80 procent wszystkich zebra-

nych w br. produktów rolnych, czyli około 45 mln ton. Nie trzeba podkreślać, jak ważne dla nas wszystkich będzie terminowe wykonanie tego zadania.

W sierpniu br. Rada Ministrów podjęła uchwałę przyznającą priorytet przewozom produktów rolnych. Koordynację tych przewozów powierzono PKS. Jednocześnie uchwała zobowiązała władze wojewódzkie do utworzenia rezerwy taboru samochodowego, który byłby w gestii PKS.

Zanim jednak rozpocznie się szczyt przewozowy trzeba przede wszystkim jak najszybciej usunąć wszystkie skutki powodzi, a zwłaszcza odbudować mosty, wyremontować tory, osuszyć nasypy, naprawić nawierzchnie dróg. Bez tego transport w kilku rejonach kraju nie będzie mógł w pełni wykonać zadań.

Pracownicy wszystkich pionów transportu powinni zwrócić uwagę na wygospodarowanie rezerwy. Sporo ich można jeszcze znaleźć m. in. w PKP, gdzie nadal zbyt wolny jest obrót wagonów.

Podobnie w transporcie samochodowym. I tu dotychczas tabor nie jest w pełni wykorzystywany ze względu na nie najlepszy jego stan techniczny. Zanim jednak zostaną oddane do użytku nowe stacje napraw, trzeba będzie problem rozwiązywać we własnym zakresie, adaptując np. na warszaty nie w pełni dotychczas wykorzystywane inne obiekty oraz rozszerzając system regeneracji części zamiennych.

Mobilizacja całego transportu przed tegorocznym szczytem jesienno-zimowym powinna zaktywizować służby socjalne. Praca transportowców, trudna z natury rzeczy, w okresie jesienno-zimowym staje się szczególnie uciążliwa. Organizacja baz noclegowych, dostarczanie posiłków regeneracyjnych i odzieży ochronnej to minimum tego, co służby socjalne muszą zapewnić ludziom, którym się te świadczenia należą.

MAREK GODLEWSKI

W Poznaniu

Odnaczenia dla przodujących rolników

Podczas wczorajszego spotkania w Urzędzie Wojewódzkim w Poznaniu z udziałem władz partyjnych i administracyjnych województwa 118 zasłużonym rolnikom, specjalistom rolnictwa oraz pracownikom gminnych służb rolnych wręczono odznaczenia państwowe. Mieczysław Zebrowski otrzymał Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski. Krzyżami Kawalerskimi Orderu Odrodzenia Polski udekorowano: Irenę Bociańską, Romana Jackowskiego, Władysława Kostyniuka, Franciszkę Maichrzewską, Gwidona Sobiecha, Izydora Sledzia, Floriana Marciniaka, Józefa Matuszczaka, Adama Mikosza, Jana Misiornego, Zbigniewa Wojtowicza, Marię Topolańską, Stanisława Napierałę, Władysława Nowaka, Wacława Owoca, Wiktora Rumińskiego i Józefa Wojciaka. 29 osobom wręczono Złote Krzyże Zasługi, 40 osobom — Srebrne Krzyże Zasługi, 31 osobom — Brązowe Krzyże Zasługi.

Gratulacje i podziękowania za wzorową pracę złożył odznaczonym I sekretarz KW PZPR w Poznaniu Jerzy Zasa da. (emp)

Umacnia się sojusz Izraela z reżimem RPA

Ambasador izraelski w Pretorii I. Unna oświadczył przed kamerami telewizji RPA, iż Izrael przywiązuje wyjątkowo duże znaczenie do współpracy z Republiką Południowej Afryki. Interesują nas — podkreślił — szczególnie jej strategiczne zasoby naturalne.

Aktywnie rozwija Tel-Awiv współpracę z RPA w dziedzinie wojskowej. Dostarcza rakiety różnego rodzaju broń balną, najnowocześniejsze elektroniczne urządzenia wojskowe i kanonierki z wyrzutniami rakietowymi. Na licencji izraelskiej Pretoria produkuje we własnym zakresie niektóre rodzaje uzbrojenia. W wyniku regularnych kontaktów przedstawicieli rządów i kół gospodarczych obu krajów osiągnięto porozumienie o szeroko zakrojonym i myśliwców odrzutowych.

Amerykański tygodnik „Newsweek” w artykule poświęconym przygotowaniu Pretorii do doświadczeń z bombą atomową, podaje, że istnieją dane o bezpośrednim współudziale w przygotowaniu do tego eksperymentu Izraela. Wielu agentów wywiadu — pisze tygodnik — jest przekonanych, że jest to izraelski ładunek nuklearny.

O istnieniu „poufnych porozumień” między Tel-Awivem i Pretorią w sprawie udostępnienia RPA izraelskiej technologii atomowej, w zamian za zagwarantowane dostawy uranu do produkcji afrykańskiego, donosi dziennik „New York Times”.

Umacniający się sojusz Tel-Awiv — Pretoria, rozszerzając kontakty w dziedzinie wojskowej, w tym dotyczące broni nuklearnej między Izraelem a rządem RPA, kraje afrykańskie oceniają jako poważne zagrożenie pokoju i bezpieczeństwa w Afryce i na całym świecie. (PAP)

Izba Reprezentantów za wstrzymaniem produkcji bombowca B-1

W czwartek wieczorem Izba Reprezentantów zaaprobowała stosunkiem głosów 202 do 199 decyzję prezydenta USA Jimmy’ego Cartera w sprawie wstrzymania produkcji nowego bombowca strategicznego typu „B-1”. Izba zatwierdziła budżet obronny w wysokości 110 mld dolarów, który przewidywał skrócenie z funduszy na cele militarne kwoty 1,4 mld dolarów na nowy bombowiec.

PAP

Armia USA liczy 2 miliony żołnierzy

Według ostatnich danych statystycznych opublikowanych przez Pentagon, prawie 1/4 sił amerykańskich stacjonuje za granicą. Łącznie w armii amerykańskiej służy ponad 2 mln żołnierzy, z których 1,6 mln stacjonuje w kraju bądź na terytoriach stowarzyszonych (jak Puerto Rico i strefa Kanału Panamskiego) a 467 000 za granicą. W jednostkach stacjonujących za granicą 313 000 żołnierzy odbywa służbę w krajach zachodnioeuropejskich i w rejonie śródziemnomorskim, a 133 000 na Dalekim Wschodzie i w rejonie Pacyfiku. (PAP)

Kolejne osiedla żydowskie na zachodnim brzegu Jordanu

Izraelski minister rolnictwa Ariel Sharon ujawnił wczoraj, że w ubiegłym miesiącu Izrael utworzył wiele osiedli żydowskich na okupowanym zachodnim brzegu Jordanu bez informowania o tym publicznie. Odmówił on jednakże podania liczby i nazw tych osiedli, twierdząc, iż premier Begin realizował jedynie decyzję, powziętą przez poprzedni rząd izraelski. (PAP)

Z prac Prezydium Rządu

Dokończenie ze str. 1

Temu samemu celowi służą również przyjęte przez Prezydium Rządu ramowy program rozwoju i organizacji produkcji rolniczej na obszarach objętych oddziaływaniem zespołu górniczo-energetycznego „Bełchatów”. Określono w nim zadania i zasady ochrony rolniczej przestrzeni produkcyjnej przed ujemnym wpływem inwestycji przemysłowych na środowisko przyrodnicze oraz ustalono rozmiary rozwoju rolnictwa i leśnictwa na tym terenie. (PAP)

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na dziś w Wielkopolsce: zachmurzenie umiarkowane, miejscami przelotne opady deszczu.

Temperatura minimalna od 8 do 10 stopni, maksymalna — od 17 do 19 stopni.

Wczoraj o godz. 17 zanotowano w Poznaniu, Kaliszu, Koninie, Lesznie i Pile po 17 stopni; ciśnienie 756,2 mm.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Wojciech Nentwig.

Szachinszach Iranu popiera Palestyńczyków

Palestyńska agencja informacyjna „Wafa” donosiła, iż w liście do przywódcy OWP Jasera Arafata, cesarz Iranu Mohammed Reza Pahlavi poparł słuszne prawa Palestyńczyków do utworzenia własnego państwa. Monarcha irański potępił jednocześnie ostatnie posunięcia Tel Awiwu na okupowanych terytoriach arabskich. (PAP)

Zamiary państw arabskich w kwestii bliskowschodniej

Prasa kairska podała w piątek, że delegacje państw arabskich w ONZ zamierzają wkrótce zwrócić się do Rady Bezpieczeństwa, aby uchwaliła nową rezolucję, która uznałaby prawo narodu palestyńskiego do własnego niepodległego państwa. Dokument taki byłby uzupełnieniem rezolucji 242 uchwalonej przez Radę Bezpieczeństwa w listopadzie 1967 roku w związku z agresją Izraela na kraje arabskie.

Dotychczasowa rezolucja traktuje sprawę palestyńską jako „problem uchodźczy”. PAP

Sprawa porwania H. M. Schleyera

Nowe ultimatum za pośrednictwem biura AFP w Bonn

Rząd RFN utrzymał także w piątek zakaz ujawniania wszelkich informacji związanych z porwaniem przemysłowca, prezesa zachodniemieckiego Związku Pracodawców Hansa Martina Schleyera. Z tego powodu odwołane zostało nawet nadzwyczajne posiedzenie Komisji Spraw Wewnętrznych i Komisji Prawnej Bundestagu, które miały zaznaczyć się z okolicznościami zamachu na Schleyera w Kolonii. Rzecznik Federalnego Urzędu Kryminalnego, na pytanie, czy wprowadzony w poniedziałek Schleyer jeszcze żyje, odpisał, iż są „dobre szanse” że tak jest.

Biuro francuskie agencji AFP w Bonn, co zostało potwierdzone również oficjalnie, otrzymało w piątek w godzinach przedpołudniowych, dwa miliony listów nadane przez „Oddział Siegfrieda Hausnera”, a więc przez grupę tzw. „Frakcji Armii Czerwonej” (RAF), która dokonała zamachu. Jeden z tych listów — zgodnie z informacją AFP — zawierał fotografie uprowadzonego i tekst napisany przypuszczalnie jego ręką. Treść tego tekstu nie została ujawniona. W drugim liście porywacze postawili

KRONIKA DNIA

WSPÓŁPRACA POLSKO-INDYJSKA

Indie i Polska zawarły 9 bm. pięcioletnią umowę o współpracy w dziedzinie pokojowego wykorzystywania energii atomowej. Umowa, w której partnerami są po stronie polskiej Ministerstwo Energetyki i Energii Atomowej, przewiduje wymianę naukowców i stypendystów, wynajem lub sprzedaż materiałów i aparatury, służących do badań nad pokojowym spożytkowaniem energii jądrowej oraz wymianę informacji dotyczących badań i eksperymentów w tej dziedzinie. Obie strony będą również współpracować w celu wykonywania interesujących je, określonych projektów. (PAP)

MIĘDZYNARODOWE SYMPOZJUM MIKROBIOLOGÓW

Problemy związane z ochroną zdrowia człowieka przed zakażeniami pokarmowymi, z właściwym przetwarzaniem technologicznym żywności i jej przechowywaniem były tematem międzynarodowego, dziesiątego sympozjum mikrobiologów żywności i higieny, które 9 bm. zakończyło się w Szczecinie.

Podczas pięciodniowych obrad, w których uczestniczyli specjaliści z 18 krajów europejskich oraz Egiptu i Kanady, a także wybitni polscy specjaliści, wygłoszono wiele specjalistycznych referatów i doniesień naukowych podkreślających m. in. wagę przestrzegania właściwego reżimu technologicznego przy przetwarzaniu i przechowywaniu żywności. (PAP)

Sprawca zdemolowania kościoła ujęty

W wyniku błyskawicznie podjętych działań, Milicja Obywatelska ujęła sprawcę bezprzekładnego aktu profanacji i wandalizmu, który zdarzył się w Lesznej (woj. lenińskiego). W nocny zdemolowane zostało wnętrze miejscowego kościoła. Catkowitemu lub częśc-

wemu zniszczeniu uległy szaty i przedmioty liturgiczne, obrazy o dużej wartości muzealnej, postumenty i rzeźby sakralne, organy. Ponadto stwierdzono próbę podpalenia kościoła od wewnątrz. Sprawca — jak ustalono — jest 19-letni mieszkaniec Lesznej.

Obrady Interpolu

W Sztokholmie zakończyło się w czwartek 46 Zgromadzenie Ogólne Interpolu — Międzynarodowej Organizacji Policji Kryminalnej, grupującej 126 państw. Obrady toczyły się przy drzwiach zamkniętych. Podsumował je sekretarz generalny organizacji, dyrektor policji szwedzkiej — Jean Nepote.

Interpol wezwał do aktywniejszego likwidowania upraw konopi indyjskich, jak również ratyfikacji międzynarodowych konwencji dotyczących produkcji i handlu narkotykami, co ułatwiłoby ściganie i surowe karanie przestępców. (PAP)

Z prac Prezydium Rządu

Do jednego z listów przesłanych agencji AFP zostało dołączone zdjęcie Schleyera. Na zdjęciu tym trzyma on przed sobą plakat o na piśmie trudnym do odczytania. Za głową Schleyera, na pół przykryte widnieją litery RAF i część pectoralnej gwiazdy. (PAP)

nych na cele nierolnicze, co znalazło wyraz m. in. w zakresie używania do takich celów gleb I, II, III klas. Prezydium Rządu powzięło decyzję, która określa sposoby gospodarowania funduszem ochrony i rekultywacji gruntów rolnych.

Z myślą o podniesieniu wartości produkcyjnej gruntów rolnych i leśnych i ich ochronie ustalono rozmiary rozwoju rolnictwa i leśnictwa na tym terenie. (PAP)

CENTRALNE DOŻYŃKI — LESZNO 1977

— Województwo wasze należy do czołowych w skali kraju pod względem produkcji rolnej. Osiągacie bardzo dużą wydajność zbóż z hektara, a także bardzo dobre wyniki w chowie bydła i trzody chlewnej. Rolnictwo waszego województwa rozwija się w kierunkach, które są szczególnie pożądane w całym kraju. Charakteryzuje je daleko posunięta specjalizacja i wysoka towarowość produkcji oraz rozwinięte formy współpracy zarówno pomiędzy gospodarstwami indywidualnymi w postaci zespołów specjalistycznych, jak też pomiędzy gospodarstwami indywidualnymi i uspołecznionymi. Rolnicy wasi chcą i po-

trafią korzystać z osiągnięć nauki, z porad służby rolnej. Dobrze pracują kółka rolnicze. O bardzo dobrych rezultatach, jakie osiągniecie w produkcji rolnej, zdecydowała przede wszystkim — tak jak na każdym odcinku naszego życia — praca, gospodarność, wysokie kwalifikacje, nowoczesny sposób myślenia tutejszych rolników — gospodarzy indywidualnych, spółdzielców, pracowników i kadry kierowniczej PGR.

Z przemówienia Edwarda Gierka na I Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Lesznie, 19 listopada 1975 r.

KULTURA ROLNA I PRACOWITOŚĆ

Rozmowa z Eugeniuszem Pacią — członkiem Komitetu Organizacyjnego Centralnych Dożynek, wojewodą leszczyńskim

— **W**ojewództwo leszczyńskie posiada przeciętne warunki glebowe i klimatyczne, a jednak osiąga bardzo dobre wyniki w produkcji żywności. Świadczy o tym wysokie, często pierwsze miejsca w zestawieniach obrazujących rolniczą produktywność. Jakich czynników wpływających na towarowość rolnictwa leszczyńskiego?

— Pod względem przydatności gruntów ornych, województwo leszczyńskie zajmuje 10 miejsce w Polsce. Poza tym nasz region cierpi na znaczny niedobór wody — oczywiście nie w bieżącym roku, który uraczył nas wielkim nadmiarem wilgoci. Ale wysokie plony zbóż, kukurydzy, rzepaku, buraków i bardzo intensywna hodowla dowodzą, że nie tylko warunki naturalne decydują o plonach. W Leszczyńskim najważniejszym czynnikiem intensywnego gospodarstwa rolnego jest wysoka kultura rolna, od pokoleń wykształcona i kultywowana przez rolników naszego regionu. I pracowitość. Rolnicy leszczyńscy, zarówno indywidualni, jak i zatrudnieni w gospodarstwach państwowych i spółdzielczych chcą dobrze pracować na roli i wiedzą, jak to robić. Właśnie ta bardzo dobra znajomość fachu rolniczego, pracowitość i ambicja ludzi, w połączeniu z dość dobrym wyposażeniem w środki techniczne do produkcji owocują wysokimi plonami leszczyńskiego rolnictwa.

— Tegoroczna aura nie sprzyjała rolnictwu. Najpierw wiosenne przymrozki i opady w okresie kwitnienia i zapyłania zbóż, w lipcu huragan, potem ulewne burze z gradobiciem, deszcze w ciągu niemal całych zniw i lokalne powodzie wywołały niepokój o plony. Czy rolnicy leszczyńscy i władze województwa uporały się z przeciwnościami, czy zdołano zebrać wszystkie zboża?

— Pogoda sprzyściła się przeciw rolnikom przede wszystkim w czasie zniw. Ale poza nielicznymi skrawkami pól zalanymi przez powódź, udało się uratować wszystkie zbiory. Udało się przede wszystkim dzięki dużej liczbie znakomitych kombajnów „Bizon” oraz gęstej sie-

ci suszarni. Gdybyśmy nie mieli tych kombajnów, to trudno sobie wyobrazić, w którym miejscu byłibyśmy ze zniwami dzisiaj. Tylko one były w stanie kosić bardzo wyłożone zboża. Naturalnie fatalna pogoda spowodowała, że plony zbóż są niższe od oczekiwanych, ale liczymy na to, że dobry urodzaj kukurydzy zarówno na ziarno jak i na silos oraz wysokie plony roślin okopowych rekompensują poniesione straty.

Muszę podkreślić, że żniwa tegoroczne kosztowały rolników bardzo dużo wysiłku, zwłaszcza tam, gdzie podmokłe pola nie pozwalały inaczej żniwać, jak przy pomocy kos i ręcznego wynoszenia snopów na bardziej suche miejsca. Poza tym żniwa spiętrzyły się z drugim pokosem traw, a pod koniec sierpnia z koniecznością przygotowania pól pod zasiewy rzepaku i zbóż ozimych.

— Leszno i województwo bardzo dobrze przygotowały się do przyjęcia dożynkowych gości. Jakich przedsięwzięcia komitetu dożynkowego można uznać za najważniejsze?

— W Lesznie najwięcej pracy kosztowało przygotowanie stadionu im. Alfreda Smoczyka i jego otoczenia do dożynkowej imprezy. Powiększona została widownia, a tor żużlowy został zmodernizowany zgodnie z międzynarodowymi przepisami. Klub „Unia” dostał nowe pomieszczenia klubowe oraz garaże i warsztaty. Ta spora inwestycja w znakomity sposób ułatwi organizację zawodów żużlowych. W mieście zbudowano lub zmodernizowano wiele sklepów, a dzięki nowym lub odnowionym restauracjom, kawiarniom i barom Leszno stało się jednym z najbardziej atrakcyjnych miast w Polsce. Powstała 2-kilometrowa obwodnica na trasie Poznań — Wrocław oraz 13,5 kilometra nowych lub udo-skalonych nawierzchni ulic. To trwałe nabytki Leszna. Przede wszystkim jednak miasto stało się bardzo ładne, dzięki odnowieniu elewacji, pięknie urządzonego sklepu i lokalom gastronomicznym, kolorowym ulicom i placom, dzięki wypielegnowaniu zieleni i posadzeniu pól miliona krze-

wów ozdobnych i róż. Podobnie zyskały na przygotowaniach dożynkowych inne miejscowości województwa. Przywdziewanie odświętnych szat kosztowało wiele wysiłku, ale stworzone zostały warunki, aby utrzymać ten stan posiadania, żeby nadal strzyc trawniki, pielęgnować róże i fasady domów, płoty i znaki drogowe, ładnie dekorować wystawy sklepów, na co dzień dbać o czystość i estetykę otoczenia. Dlatego, choć dożynkowe inwestycje można oceniać w złotych, metrach kwadratowych nowych sklepów i kilometrach zmodernizowanych dróg, uważam, że najcenniejsze może się okazać utrzymanie wśród mieszkańców Leszczyńskiego przekonania, że w ładnym otoczeniu przyjemniej żyć i pracować.

— Dożynki, to tylko jeden z akcentów rolniczego lata; trzeba przystąpić do szeregu ważnych prac. Co będzie najbliższym zadaniem leszczyńskiego rolnictwa w najbliższych tygodniach?

— Jeszcze przed zakończeniem żniw rolnicy przystąpili do upraw pod zbiory przyszłoroczne. Z niewielkim opóźnieniem zasiali rzepak, teraz przygotowują glebę pod siew zbóż ozimych. Równocześnie rozpoczynają się żniwa kukurydzy zielonkowej. W końcu września dojdą do tego zbiory roślin okopowych — ziemniaków i buraków. Wieś troszczy się o zebranie plonów jesieni i właściwe ich zakonserwowanie, jak paszy dla trzody i bydła. W październiku czekają nas jeszcze zbiory kukurydzy na ziarno.

Uważam, że te jesienne żniwa są na ogół trudniejsze i wymagają od mieszkańców wsi większego wysiłku, ze względu na mniejszy stopień mechanizacji. Dlatego dożynki są dopiero półmetkiem zbiorów. Ale tegoroczne święto plonów jest dla rolników okazją do szczególnego zadowolenia, bo mimo tylu przeciwności przyrody udało im się uratować plony. Jesteśmy im wszyscy za to wdzięczni.

— Dziękujemy za rozmowę.

Rozmawiał
TOMASZ TALARCZYK

Pomysł za miliony

Gdy na leszczyńskim stadionie krążyć będzie w korowodzie dożynkowy wieniec, sfatygowane trudnym żniwaniem kombajny zbożowe czekać będą w bazach na prze-głady. Co bardziej uszkodzone pojedą do Kąkolewa, gdzie „Bizon” i „Vistule” poddaje się remontom i obowiązkowej kosmetyce.

W tym czasie inne kombajny opuszczają zakłady wielkopolskich POM. Szykowane są tam pośpiesznie do zbliżających się — żniw — tym razem kukurydzianych. Kończy się w nich przeróbka urządzeń zbierających we francuskich kombajnach „Rivierre — Casalis”. Importowane od dłuższego czasu z zagranicy, nie były przystosowane do zbioru omłoczonej słomy kukurydzianej. We Francji tę słomę się przyoruje. W Polsce natomiast stanowi ona cenną paszę dla inwentarza. Wielkopolscy fachowcy, a ściślej specjaliści z gostyńskiego Przedsiębiorstwa POM zaczęli po ubiegłorocznych żniwach kukurydzianych przemysłować, jakby francuską konstrukcję przystosować do naszych wymogów. Dwaj młodzi inżynierowie i stażem zawodowym, lecz znani z wielu innych usprawnień racjonalizatorskich, inżynierowie Stanisław Palczewski i Stefan Jaraczewski wpadli — po dokładnych obserwacjach pracy kombajnu — na pomysł niezwykle prosty.

— Warto to zobaczyć. Pomysł na medal! — zachęcał na czelny dyrektor Zjednoczenia Technicznej Obsługi Rolnictwa w Poznaniu Jarosław Pawlicki. — Usprawnienie nie wymaga wielu przeróbek kombajnu ani kosztów, za to zysk godny jest uwagi. Francuski konstruktor kombajnu „Rivierre — Casalis”, gdy to obejrzał w Gostyniu, zaakceptował zmiany. Praktyczni Francuzi doszli do wniosku, że polskie doświadczenia ze zbieraniem słomy kukurydzianej mogą im się też przydać. Obliczyli, że zbiór na paszę przeorywanej w nich słomy dałby im 12 milionów ton oszczędzonych pasz, co jest



równie całym zbiorom kosa (wraz ze słomą i ziarnem) uprawianego we Francji.

— A polski patent? Myślę, że na tym coś zarobiliście?

— Racjonalizatorzy gostyńscy nie mieli czasu o tym pomyśleć. Formalności patentowe są uciążliwe i długotrwałe, a my chcieliśmy mieć te kombajny przerobione na tegoroczne żniwa kukurydziane.

*

Na placu POM w Gostyniu rząd wykierowanych na czerwono „Casalisów”. Kręcą się przy nich monterzy. Ostatni przegląd. Za chwilę 6 kombajnów opuści bramę zakładu, że by udać się do macierzystej bazy w Kombinacie PGR Gola-Tam właśnie — po dokonanych już przeróbkach — będą pracować pod koniec września przy zbiorze wyrosłej jak las kukurydzy zielonkowej. Dyrektor kombinatu Edmund Skoczyński mając do zbioru w tej jesieni duży areal 600 ha, z góry obiecuje sobie znaczne korzyści.

— Jeden z pierwszych oddałem swoje „Casalis” do przeróbki, gdy dowiedziałem się o

Na zdjęciu: Kombajn „Rivierre — Casalis” w czasie przeróbki w Zakładzie POM w Gostyniu.

Fot. — H. Kamza



pomyśle Palczewskiego i Jaraczewskiego. Zależy mi bowiem na starannym sprzątaniu z pól nie tylko kaczanów z ziarnem, lecz wszystkich słomy z omłoczonej słomy. Poprzednio na skutek innego zamontowania hедера (urządzenia zbierającego kaczany) przez francuskich producentów niszczyło się sporo słomy przynajmniej kołami „Casalisów”. Strata cennej paszy, a i pole zasiane odpadkami sprawiało kłopot traktorzystom przy dalszej uprawie.

Obydwu racjonalizatorów, którzy od kilku lat stanowią zgrany tandem wynalazczy, spotykam przy udoskonalaniu właśnie „Casalisach”.

— Na czym polega wasze usprawnienie?

— Na przesunięciu hедера od kół ku środkowi ramy zawieszającej oraz na zmianie konstrukcji ślimaka podającego oberwane kaczany kukurydzy do młocarni.

Ta zmiana zapobiega właśnie przynicianiu kołami słomy kukurydzy. Według obliczeń rzeczoznawców poznańskiego Okręgowego Klubu Techniki i Racjonalizacji w Rolnictwie, sto sztuk tak przerobionych „Casalisów” daje oszczędność słomy kukurydzianej wartości około 5 mln złotych.

Zachęceni taką wymierną w paszach i złotówkach korzyścią, posiadacze „Casalisów” przypuścili tego lata szturm do wielkopolskich zakładów POM. Do tej pory dokonano przeróbek w ponad stu kombajnach tego typu, z czego 51 w samym Zakładzie Przedsiębiorstwa POM w Gostyniu. Stefan Jaraczewski sprawuje patronat nad wszystkimi przeróbkami „Casalisów” w Wielkopolsce i kraju.

Najwięcej udoskonalonych przez gostyńskich fachowców kombajnów kukurydzianych będzie pracować tej jesieni na polach województwa leszczyńskiego i poznańskiego, które mają duże arealy uprawy kukurydzy na ziarno. Zainteresowani tym usprawnieniem zbioru słomy przedstawiciele Kombinatu PGR Noteć z województwa pilskiego, zgłosili się w tej sprawie do Zjednoczenia TOR w Poznaniu. Do tegorocznych żniw z przeróbkami swoich „Casalisów” nie zdąży, lecz przyda się to im w roku przyszłym, bo kukurydza jako piąte zboże Wielkopolski ma i w tym regionie przyszość; uprawia się jej tutaj 25 000 ha z przeznaczeniem na ziarno. Jeśli przyjmie się na dobre w kraju jej uprawa, uzależniona głównie od rozwoju zaplecza suszarniczego, to dożynki będziemy obchodzić nie tylko po żniwach zbożowych we wrześniu, lecz także i po kukurydzianych — pod koniec października.

Gostyńscy inicjatorzy i wykonawcy usprawnień we francuskim „Casalisie” mają szansę na nasz symboliczny „Medal za inicjatywę”, bo nagrodę za realizację pomysłu przyzna im, zapewne kto inny. Na razie najlepszą nagrodą dla nich jest świadomość, że przyczynili się swą pracą do znacznych oszczędności paszowych w naszym regionie, a w niedalekiej przyszłości i w całym kraju.

MARIA POLCYNOWA

Obszar województwa — 4153 km kw. Ludność — 344,9 tys.; 204,9 tys. zamieszkuje na wsi. Gospodarstwa państwowe, władają 31,0 proc. użytków rolnych, rolnicze spółdzielnie produkcyjne — 5,6 proc., gospodarstwa indywidualne (29 872) — 62,1 proc. Leszczyńskie w skali kraju dysponuje 1,5 proc. powierzchni użytków rolnych oraz 1,6 proc. powierzchni gruntów ornych, 1,6 proc. wartości brutto środków trwałych w rolnictwie.

W produkcji rolnej, w stosunku do całego kraju, osiąga:

Leszczyńskie rolnictwo

- 2,4, proc. wartości produkcji jęczmienia,
- 4,2 proc. wartości produkcji buraka cukrowego,
- 2,8 proc. wartości skupu trzody chlewnej.

W porównaniu do średniej krajowej, rolnictwo leszczyńskie dostarczyło w 1975 roku krajowi z każdego hektara więcej: ● zboża o 250

kilogramów, ● mleka o 174 litry, ● żywca o 84 kilogramy.

W 1975 roku woj. leszczyńskie zajęło pierwsze miejsca w kraju w następujących dziedzinach produkcji rolniczej:

- w skupie produktów rolnych w przeliczeniu na powierzchnię użytków rolnych;
- w uzyskanych plonach 4 zbóż globalnie oraz w rozbiciu na poszczególne zboża;
- w skupie żywca wieprzowego i wołowego z hektara użytków rolnych.

Feliks Dzierżyński w swoim gabinecie w 1921 roku.

Fot. — Archiwum



W 100 rocznicę urodzin Feliksa Dzierżyńskiego

Żołnierz Rewolucji

W pierwszych latach po Rewolucji Październikowej, kiedy młoda jeszcze władza radziecka musiała borykać się z wieloma trudnościami, często pojawiały się bardzo skomplikowane problemy, a rozwiązać je było nielato. W takich właśnie wypadkach Lenin zwykł był mawiać:

— No cóż, trzeba to będzie powierzyć Dzierżyńskiemu, on to zrobi.

Lenin darzył Feliksa Dzierżyńskiego wielkim zaufaniem, wiedział że ten człowiek wykona każde powierzone mu przez partię zadanie.

Feliks Dzierżyński, urodzony 11 września 1877 w Dzierżynie na Wileńszczyźnie, już od wczesnej młodości związał się z ruchem rewolucyjnym. Jego pierwsze kontakty z poglądami rewolucyjnymi datują się jeszcze z okresu nauk w gimnazjum wileńskim. W wieku 18 lat młody Feliks jest już prawdziwym, głęboko zaangażowanym rewolucjonistą, człowiekiem całym sercem oddanym sprawie, o którą walczy. I tak będzie już przez całe życie. Później przychodzą lata nie zwykłej aktywnej działalności w szeregach Socjaldemokracji Królestwa Polskiego i Litwy, wyjątkowej roboty organizacyjnej i rewolucyjnej. Należał do czołowych przywódców SDKPiL od jej powstania, od 1903 roku wszedł w skład Zarządu Głównego tej partii. W 1905 z ramienia SDKPiL kierował akcją rewolucyjną w Królestwie Polskim, przede wszystkim w Warszawie i Łodzi. Kiedy w 1906 roku SDKPiL weszła jako autonomiczna organizacja w skład Socjaldemokratycznej Partii Robotniczej Rosji, Dzierżyński został członkiem Komitetu Centralnego SDPRR.

W 1906 r. Dzierżyński po raz pierwszy spotyka się z Leninem. Od tamtej pory na zawsze pozostaną serdecznymi przyjaciółmi, ludźmi których połączyła wspólna walka, wspólny cel do którego dążyli.

Dzierżyński już w początkach swej działalności stał się wybitną postacią w polskim ruchu robotniczym. Nie dziwne go, iż jego osoba była szczególnie „atrakcyjna” dla carskiej żandarmerii. W 1897 roku 20-letni Feliks zostaje po raz pierwszy aresztowany, a następnie zesłany na Syberię,

skąd jednak wkrótce udaje mu się zbiec. Znowu widzimy go wśród warszawskich robotników, znów działa i znów policja wpada na jego ślad. Ponowne aresztowanie, potem trzecie... i jeszcze jedno... i jeszcze...

Znowu Syberia. Drogę zuchwałą ucieczki z zesłania znaczą setki kilometrów głuchej tajgi. Lata emigracji. I znowu powrót do podziemnej działalności...

W więzieniach, na katorze i zesłaniu spędził Feliks Dzierżyński łącznie 11 lat — niemal czwartą część swego życia! Ciężkie przejścia podkopały mu zdrowie, nie zdołał jednak złamać hartu ducha i woli walki. W lutym 1917 r. rewolucyjne oddziały robotnicze uwalniają go wraz z innymi więźniami politycznymi z więzienia moskiewskiego... Od tego momentu kieruje wraz z Leninem przygotowaniem do Rewolucji Październikowej.

Lenin mówił, że każda rewolucja tylko wtedy przedstawi jakąś wartość, kiedy umie się bronić. Życie w całej rozciągłości udowodniło głęboką prawdę tkwiącą w tych słowach. Nie zdążyły jeszcze przebrzmieć echa strzałów Października, gdy do akcji wkroczyły siły kontrrewolucji. Mnożyły się antyradzieckie bunt, spiski, sabotaże, zamachy na czołowych działaczy młodej Republiki Rad. W 1918 r., z chwilą wybuchu wojny domowej, kontrrewolucyjne podziemie uderzyło ze zdwojoną siłą. W tych ciężkich dla młodego państwa radzieckiego chwilach do walki staje kierowana przez Feliksa Dzierżyńskiego Ogólnorosyjska Nadzwyczajna Komisja do Walki z Kontrrewolucją i Sabotażem. Rozpoczęła się zacięta bitwa z wrogami rewolucji.

Na pierwszej linii tej bitwy znalazł się Dzierżyński. Zdyscyplinowanie, męstwo, całkowite oddanie partii i ludowi zyskały mu wkrótce przydomek „żelaznego Feliksa”. Charakterystyka Dzierżyńskiego byłaby jednak niepełna, gdybyśmy po prostu stali się jedynie na tych cechach. Najbliżsi współpracownicy i przyjaciele znali go bowiem również jako niezwykle sympatycznego i ujmującego w obężu człowieka, wielkiego miłośnika muzyki i malarstwa, doskonałego znawcę literatury polskiej i rosyjskiej,

który w jakże rzadkich chwilach wypoczynku, polował, wiołował, jeździł konno...

Wojna i interwencja pozbały dachu nad głową i opieki rodzicielskiej olbrzymią liczbę dzieci. Z górą pięć milionów tych nieszczęsnych istot tułało się po całej Rosji w poszukiwaniu chleba i schronienia. I właśnie wówczas, w momencie największego nasilenia wojny domowej, zwraca się Dzierżyński i bez reszty zaangażowany przeciw ogromną liczbą spraw państwowych, o powierzenie mu utworzenia komisji zajmującej się poprawą doli dzieci bezdomnych. Wkrótce też z inicjatywy „żelaznego Feliksa” utworzono w kraju sieć placówek wychowawczych, gdzie dzieci te, pozostając na całkowitym utrzymaniu państwa mieszkali, uczyli się i zdobywali zawód.

To właśnie spośród nich miało rekrutować się w przyszłości wielu wyśmienitych, a często wręcz wybitnych radzieckich lekarzy, pedagogów, inżynierów i naukowców...

W 1921 r. Kraj Rad nawiedza klęska nieurodzaju, głód zagląda ludziom w oczy. Owszem, żywność jest, ale daleko. Należałoby ją przywieźć. Tylko jak i czym? Transport jest dezorganizowany, zniszczony. W tym trudnym okresie partia mianuje Feliksa Dzierżyńskiego ludowym komisarzem komunikacji.

W rekordowo krótkim czasie odbudował normalną komunikację, zyskując do tej pracy wielu specjalistów. Z początkiem 1924 r. transport zaczął obsługiwać gospodarkę narodową. W tymże 1924 r. Dzierżyński staje na czele Najwyższej Rady Gospodarki Narodowej. Pracując na tym stanowisku przyczynił się w znacznym stopniu do odbudowy i rozwoju przemysłu radzieckiego. Było to pierwsze lata industrializacji kraju.

W jednej z ankiet, na pytanie ile czasu poświęca pracy, napisał: „Pracuję tak długo, jak jest to konieczne”.

Rzeczywiście, do końca życia (zmarł 20 lipca 1926 r. w Moskwie) Dzierżyński pracował niezwykle intensywnie, z ogromnym poświęceniem, zajmując się różnym kręgiem spraw partyjno-państwowych Kraju Rad.

MAKSIM KOLSKI

W niedzielę, 11 września nastąpi w Poznaniu otwarcie 36 Targów Krajowych. Tegoroczna impreza, której wyniki zadecydują o znacznym mierze o zaopatrzeniu sklepów w roku przyszłym, posiadać będzie roboczy charakter. Postanowiono do minimum ograniczyć wszystkie pokazy, wystawy, by w ekspozycji skupić się na zaprezentowaniu szerokiej oferty towarów, na które czeka handel i klienci. Organizatorzy „Jesieni 77” czyli Ministerstwo Handlu Wewnętrznego i Usług oraz Międzyresortowy Zespół do Spraw Targów i Giełd dołożyli wielu starań, aby zapewnić tegorocznym Targom handlowy profil, by wyeliminować z ekspozycji wszystkie te towary, których producenci nie potrafią w najbliższym czasie przekazać do handlu w ilościach zapewniających zaspokojenie potrzeb. Chodzi o to, aby wszystkie tzw. nowości, których potem beztętnie nie poszukujemy w sklepach, nie worowały w błąd handlowców i zwiedzających.

W czasie jesiennych Targów Krajowych odbędzie się równocześnie w Poznaniu giełdy towarowe organizowane przez przemysł. „Jesień 77” wykorzysta zostanie również do przeprowadzenia wymiany towarowej artykułów rynkowych z krajami RWPG. W związku z tym zostali na Targi zaproszeni partnerzy handlowi z Bułgarii, Czechosłowacji, NRD, Rumunii, Węgier i ZSRR. Dokonają oni wyboru interesujących ich wyrobów i omówią z przedstawicielami naszego handlu i przemysłu warunki ich kontraktacji. Sprawy kontaktów z handlowcami krajów RWPG zajmować się będzie specjalna ekipa złożona z pracowników przedsiębiorstw handlu zagranicznego „Torimex” i „Hortex-Polcoen” oraz przedstawicieli MHWiU.

Organizatorzy spodziewają się, że Targi przebiegać będą przy dużym zainteresowaniu publiczności. Taki kontakt konsumenta z producentami i handlowcami, co jest już poznańską tradycją, to jeden z ważnych elementów Targów, na których wszelkie nowe propozycje wyrobów zostają poddane ocenie ich potencjalnych nabywców. Tylko Targi obejmujące ogół wyrobów pozwalają też resortom i organizacjom gospodarczym odpowiedziałnym na zaopatrzenie rynku spojrzeć na to zagadnienie kompleksowo: ujawnić lukę, dokonać pewnych przesunięć asortymentowych. Innymi słowami —

GOBELINY STEFANA POPLAWSKIEGO

W poznańskim Arsenałe przy Starym Rynku czynna jest wystawa tkanin Stefana Popławskiego. Artysta ten, urodzony w 1945 r., wychowanek poznańskiej uczelni plastycznej, prace swe pokazywał na wielu wystawach międzynarodowych, ostatnio — na słynnym Biennale gobelinu w Lozannie. Obecnie prezentuje gobeliny z lat 1974 — 1977. Dowodzą one wyraźnej ewolucji w twórczości Stefana Popławskiego — od tkanin — biologicznych struktur powraca on do klasycznego formatu prostokątnej tkaniny przyświecającej. Tyle, że w przeciwieństwie do starych gobelinów, inspirowanych malarstwem, w pracach poznańskiego twórcy punktem wyj-

Po raz 36 w Poznaniu

POWRÓT TARGÓW KRAJOWYCH

wy — sterować tą produkcją w skali makro.

Targi Krajowe, które organizowane są po 2,5-letniej przerwie, odbywać się będą od 11 do 17 września w Poznaniu raz w roku jesienią (poprzednio były organizowane również wiosną).

W tym roku przyjęto jako zasadę, że towary prezentowane na stoiskach w części wystawowej muszą być identyczne z tymi, które oferuje się do kontraktacji.

Sprawę realności oferty postawiono jednoznacznie. Nie ma to być wystawa, lecz mają być Targi, na których się sprzedaje i kupuje. Konkretnie wyroby muszą zapowiadać w miarę duże serie. Dlatego też w dni poprzedzające otwarcie „Jesieni 77” komisje branżowe handlu, przemysłu i Centralnego Biura Jakości Wyrobów zapoznawają się z propozycjami w 17 grupach towarowych, oceniają zgodność ekspozycji z ofertą oraz jakość wyrobów. Towary zdyskwalifikowane zostały usunięte z ekspozycji i nie będzie się ich kontraktować. Natomiast towary oferowane do sprzedaży są specjalnie oznakowane, w zależności od zapotrzebowania rynku.

Równocześnie nie zrezygnowano z pokazywania nowości, choćby po to, by handlowcy i konsumenci mogli zorientować się, czego mogą spodziewać się za rok lub dwa i wypowiedzieć się na temat trafności tych propozycji. Jednak te nowości produkcyjne i towary wytwarzane w krótkich seriach, jak również wszelkie prototypy są prezentowane w wydzielonych stoiskach lub pawilonach. Obowiązuje też wyraźna informacja, jakie ilości tych towarów mogą być skierowane do handlu w ciągu, na przykład, jednego roku.

Zarówno z zapowiedzi jak i ostatnich przygotowań (już w Poznaniu) odnosi się wrażenie, że tegoroczna oferta powinna być dość urozmaicona. Wystawcy z państwowego przemysłu kluczowego, terenowego i spółdzielczego oraz spółdzielczości rzemieślniczej, przedstawiają ofer-

te wartości ponad 251 miliardów złotych. Będą więc oferowane: artykuły gospodarstwa domowego, papiernicze, rolnospożywcze, ceramika, szkło, chemia, dziewiarstwo, odzież, kaletnictwo, obuwie, meble, paletki, parasole, samochody i akcesoria, sprzęt domowy, turystyczny, elektryczny, elektro-niczny i oświetleniowy, stolarka budowlana, szczotki, wiklina, wyroby metalowe i rzemieślnicze oraz zabawki.

Największym dostawcą jest resort przemysłu maszynowego którego oferta ma wartość 100 mld zł, następnie przemysł lekki, leśnictwo, przemysł drzewny, spożywczy i spółdzielczość pracy. Niektórzy producenci, m. in. przemysł lekki, chemicy czy spółdzielczość zawierają kontrakty dwa razy do roku lub nawet częściej i dlatego też ich oferta na Targach obejmuje tylko część dostaw.

Przy okazji Targów Krajowych „Jesień 77” kontynuowany będzie konkurs pod nazwą „Dobre — Ładne — Poszukiwane”, ale tym razem oparty na innych zasadach, które podporządkowane zostaną realności oferty. Otóż ocena towarów nastąpi na stoiskach targowych, gdzie komisja wyselekcjonuje towary do konkursu i oceny. Jednak aby wyeliminować wysycenie po medale, obserwowany w latach ubiegłych, przyznanie nagród nastąpi w przeddzień zakończenia Targów, po sprawdzeniu czy towary nagrodzone zostały przez przemysł zaofertowane i zakontraktowane przez handel. W konkursie nie mogą też brać udziału prototypy i nowości wystawione do sprzedaży w zbyt krótkich seriach.

Targi Krajowe trwać będą do 17 września. Jednak już dzisiaj, po wstępnym zapoznaniu się z ofertą handlową i nowymi założeniami organizacyjnymi można przewidywać, że w zmodyfikowanej formie Targi Krajowe będą jedną z najciekawszych i najważniejszych imprez, organizowanych rokrocznie na terenach MTP.

MARK PRZYBYLSKI

NOTATNIK KULTURALNY

ścia jest fotografia — reportażska lub zdjęcia archiwalne.

(bran)

JESIEŃ W TEATRZE CONRADA DRZEWIECKIEGO

Kolejną premierą Polskiego Teatru Tańca — Baletu Poznańskiego, który 1 sierpnia br. rozpoczął swój piąty sezon artystyczny, będzie przygotowany na połowę października wieczór baletowy z muzyką kompozytorów polskich: III Symfonia — „Pieśń o nocy” Karola Szymanowskiego, „Mars i Flora” Karola Kurpińskiego, oraz „Krzysztof” Wojciecha Kilara. W

grudniu Teatr Conrada Drzewieckiego weźmie udział w dorocznym Międzynarodowym Festiwalu Tańca — na scenie Theatre des Champs Elysees w Paryżu.

ATEŃSKI TEATR W POZNANIU

Od 9 września gości w Polsce Teatr Dramatu Starogreckiego „Verghi” z Aten, który przyjechał ze spektaklem „Ifigenia w Taurydzie” Eurypidesa, by przedstawić go widzom Krakowa, Wrocławia, Warszawy i Poznania. Na scenie poznańskiego Teatru Polskiego greccy artyści wystąpią w najbliższy wtorek, 13 bm. Twórcami przedstawienia „Ifigenia” są Victor Pogoulatos (reżyseria), Stefanos Vasiliadis (muzyka) oraz wybitna grecka aktorka, a zarazem założycielka goszczącego u nas Teatru — Elsa Verghi. (kos)

Szkoła języka i cywilizacji

Korespondencja z Paryża

Po raz piątą podnoszę słuchawkę. Wreszcie jest: prof. Jean Allix, także dyrektor domu chóru i kabaretu studenckiego, wytrwały i świetny przewodnik wszystkich pozaparyskich wycieczek — słownym najpopularniejszą od wielu lat postacią Alliance Française.

Przedstawiam się. Proszę o spotkanie i rozmowę o szkole, która przybliżyła nie tylko język, lecz także pokazała setkom tysięcy ludzi, jak lubić i interesować się Francją. Wśród uczniów szkoły nigdy nie brakowało Polaków.

— Słucham, lecz na razie nie mogę pani w niczym pomóc. Mam egzamin, potem przyjeżdża na nowy rok. Około połowy października będzie więcej czasu... Milczę i nagle oświecenie: — Pamięta pan jeszcze? I nucię „Sza! dziewczeczka do laseczka, a krakowiak...”

— To pani była naszą studentką, chórzystką — wykrzykuje profesor Allix. No trudno, poplotkujemy dzisiaj, tylko niedługo.

Bulwar Raspail, XIV dzielnica Paryża, o krok sławny Montparnasse. Różnorodny tłum. W kiosku przed wejściem do starego gmachu Alliance pierzają się czerwone tomy „Le Français et la vie”. Nauki języka francuskiego w paryskim Alliance wyobrazić sobie nie można bez podręczników Gastona Maugera. Dawnie były niebieskie, dzisiaj są czerwone — język francuski i życie. Wieczny Mauger jest nie tylko autorem gramatyk, zbiorów lektur, podręczników cywilizacji. Jest także honorowym dyrektorem Międzynarodowej Szkoły Języka i Cywilizacji Francuskiej — na szczytach Alliance.

U wejścia obwieszenia, listy grup, studentów przystępujących do egzaminu z języka, cywilizacji. Na prawo ogromny afisz: Wycieczka oczywiście z prof. Allixem do opactwa na atlantyckiej wysepce Saint Michel. Na prawo po kolei, w którym pokazując legitymację studencką, można kupić tańszy bilet do paryskich teatrów, a czasami do

opery. Obok samoobsługowa kawiarenka. Na ścianie gazetka ścienna z mapą rozpraszania się języka francuskiego. Czekam na profesora i patrzę na mapę świata z czerwonymi plamami języka francuskiego.

Obok historia „frankofonii”. Apogeuem to wiek XVIII i ważna data dla Francuzów — rok 1714: traktat w Rastatt. Od tej daty język francuski przez dwa stulecia był językiem dyplomatycznym. W drugiej połowie XVIII w. intelektualna kolonizacja francuska w Europie osiągnęła swoje szczyty. Przykład dawał władcy: Fryderyk II pruski, Katarzyna II, Maria Teresa, a także intelektualni w rodzaju Casanova. Oni to właśnie pisali i mówili lepiej po francu-

sku niż w rodzimych językach. W okresie Wielkiej Rewolucji Francuskiej i za czasów I Cesarstwa język francuski demokratyzuje się.

Pierwszy cios hegemonii języka Gallów zadaje premier Georges Clemenceau, akceptując Traktat Wersalski po I wojnie światowej, podpisany w dwóch wersjach językowych — francuskiej i angielskiej.

Podchodzi prof. Jean Allix: — Interesuje się pani historia frankofonii? Może jednak przedzielimy do współczesności. Mam ściśle związki z Sorboną, a także z kilkoma innymi uniwersytetami paryskimi. Na si studenci mogą podejmować studia językowe również na innych uniwersytetach paryskich. Dyplom Alliance Française honoruje się nie tylko

we Francji, ale również w większości krajów świata. Także wielu naszych profesorów pracuje jednocześnie na uniwersytetach paryskich. We Francji i poza nią działa obecnie 1250 komitetów lub stowarzyszeń afiliowanych, kształcących ćwierć mln uczniów na całym świecie. Wszystkie te stowarzyszenia są związane z naszym macierzystym paryskim Alliance Française. Oczywiście przede wszystkim uczymy języka, ale także prowadzi my konferencje, jazdy językowe, biblioteki i inne kulturalne placówki.

W naszej paryskiej szkole — matce, która miesięcznie przyjmuje od 500 do 10 tys. studentów, szczególnie pieczołowicie rozbudowaliśmy program cywilizacyjny. Na pewno

chodzila pani po paryskich muzeach z prof. Robertem Henry Noelem...

— I z panią prof. Brangierem z Sorbony po paryskim muzeum Toulouse Lautreca, dodając. A ile autokarowych wypraw odbyliśmy z panem po Francji?

— Panią jednak interesuje przede wszystkim nasza codzienność? No tak, ciągle nie możemy wyremontować budynków naszej szkoły. Przestał także wychodzić miesięcznik „30 Dni w Alliance Française”. Niestety, jestem w szkole prywatną, utrzymujemy się głównie z darów naszych przyjaciół, opłat za kursy i niewielkiej subwencji państwowej. Przeciętne czesne za miesięczny kurs (szkoła pracuje przez cały rok — 5 razy w tygodniu po dwie godziny) — wynosi obecnie 160 franków. Wszyscy nasi studenci mogą dodatkowo bezpłatnie uczestniczyć w życiu szkoły: konferencjach, wycieczkach.

6-14 września w Moskwie

Międzynarodowa prezentacja książki

Od 6 do 14 września odbywa się w Moskwie pierwsza międzynarodowa wystawa i targi książki. Przebiega ona pod hasłem: „Książka w służbie pokoju i postępu”. Mówi dyrektor moskiewskiej imprezy — Jurij TORUS JEW.

— Co zdecydowało o zorganizowaniu w Moskwie międzynarodowej wystawy i targów książek i dlaczego tę imprezę nazwało się pierwszą?

— W 1975 r. powzięto decyzję o organizowaniu w Moskwie międzynarodowych wystaw i targów książki regularnie co dwa lata. Nie była to decyzja przypadkowa, bo przecież ZSRR jest największym mocarstwem książki w świecie. Dział tu z górą 200 wydawnictw, których nakładem ukazują się ponad 80 000 tytułów książek i broszur rocznie. Dużo wydaje się przekładów z literatury obcej — ponad 73 000 książek i broszur, o łącznym nakładzie przewyższającym 2 miliardy egzemplarzy. Dodajmy, że w ZSRR stale rośnie zainteresowanie nauką i kulturą, rozwija się międzynarodowa wymiana kulturalna i zwiększa się zapotrzebowanie na rzeczową współpracę między wydawnictwami radzieckimi i zagranicznymi.

Odpowiem teraz na drugą część pytania. W ciągu ostatnich 10 lat w Moskwie odbyły się trzy duże międzynarodowe wystawy książki. Nowość trwającej obecnie imprezy polega na tym, że — po raz pierwszy — łączy ona ekspozycję ze stroną handlową.

— Jak są cele tej imprezy? — Przede wszystkim utrwalenie wysokiej rangi książki, co zresztą zawarte jest w hasle. Ważny cel — to również oddziaływanie na dalszy rozwój międzynarodowej wymiany kulturalnej oraz na robotę współprace między wydawnictwami różnych krajów.

— Jakie książki możemy oglądać?

— Wystawa ma charakter uniwersalny. Zwiedzający mogą się na niej zapoznać z literaturą piękną i naukową, ze słownikami i książkami dla dzieci, z podręcznikami, albumami artystycznymi itd. Zorganizowana została także wspólna ekspozycja, prezentująca pozycje wydawnicze wyróżniające się oprawą artystyczną i wysokim poziomem sztuki poligraficznej.

— Jak w ogólnym zarysie przedstawia się ekspozycja radziecka?

— Prezentowana jest produkcja praktycznie wszystkich radzieckich wydawnictw, w ilości około 15 000 książek. Centralne wydawnictwa radzieckie zgrupowane są rozdzielami tematycznymi. Każda z 15 republik związkowych prezentuje swój dorobek wydawniczy w samodzielnych stoiskach. Specjalną ekspozycję poświęcono 60-leciu Października.

— Kto bierze udział w moskiewskiej wystawie i targach?

— Uczestniczą ponad 1250 firm z 60 krajów. Są wśród nich starzy już partnerzy radzieckich wydawnictw, a także

nowi, z którymi nawiązujemy właśnie robocze kontakty. Przybyli przedstawiciele wydawnictw i firm handlowych z wielu krajów kapitalistycznych Europy, a także USA, Japonii i Australii. Część z nich zorganizowała zbiorowe ekspozycje. Samodzielne natomiast wystawy prezentuje sześć znanych firm z USA, W. Brytanii, Włoch, Holandii i Francji. Obecne są na wystawie również wydawnictwa z krajów rozwijających się.

— Jak wygląda impreza od strony handlowej? Czy podpisano już jakieś kontrakty, umowy?

— Ze strony radzieckiej do działalności handlowej upoważnione są: Wszechzwiązkowa Agencja Autorska i Wszechzwiązkowe Zjednoczenie „Międzynarodowa Książka”. Zainteresowane są, oczywiście, również poszczególne wydawnictwa, biblioteki, placówki naukowe, stowarzyszenia księgarskie. Prowadzone są ożywione rozmowy dotyczące zarówno sprzedaży radzieckich książek, jak i uzyskania praw na wydanie w ZSRR przekładów książek zagranicznych autorów. Zgodnie z zapotrzebowaniem społecznym, które uprzednio sondowaliśmy, interesujemy się przede wszystkim nowymi książkami, poruszającymi aktualne i najważniejsze problemy naukowe, a także najbardziej wyróżniającymi się utworami literatury pięknej.

Klienci targów mają do dyspozycji ośrodek informacyjny, w którym zgromadzono spisy wszystkich eksponatów i ka-

talogi uczestników wystawy. Radzieckie organizacje handlu książką zakupiły już kilkadziesiąt tytułów, a tysiące książek nabywają również czelowe radzieckie biblioteki.

— Jakże kontrakty wydawnicze podpisane są na targach i niezależnie od nich?

— Liczba stałych partnerów Wszechzwiązkowej Agencji Autorskiej nieustannie rośnie. Jest już ich obecnie ponad 600. Tylko w ciągu jednego roku, jaki upłynął po konferencji w Helsinkach, o 70 procent wzrosła liczba nabytych praw autorskich na wydanie w ZSRR utworów autorów z państw kapitalistycznych. W jednej tylko z amerykańskich firm wydawniczych nabyto prawa autorskie na 50 książek z zakresu nauki i techniki. Radzieckie wydawnictwo „Mir” zawarło kontrakty z wieloma firmami krajów socjalistycznych i kapitalistycznych.

Zainteresowanie radziecką literaturą za granicą stale rośnie. W latach 1971-1975 ponad 120 firm po raz pierwszy zaczęło kupować radzieckie książki. W okresie tym 2,5-krotnie wzrósł eksport wydawnictw do nauki języka rosyjskiego.

Natomiast literatura piękna raczej niechętnie wydawana jest na Zachodzie. Zagranicznym czytelnikom dotychczas niedostępne są utwory takich znakomitych pisarzy, jak Twar dowski, Simonow czy Gamzatow. Tymczasem w znacznych nakładach wydaje się utwory „desydatów”, kreujących na najlepszych przedstawicieli radzieckiej literatury. Mamy nadzieję, że obecna wystawa oddziałła pozytywnie, również w tej sprawie.

Rozmawiała
WIKTORIA ŁAWRECKA



CO DAJE TAKĄ ZMIANĄ NAZWY?

Na temat konieczności oszczędzania mówi się i pisze w prasie bardzo często, w odniesieniu do różnych dziedzin życia gospodarczego. Czy jednak w parze z tymi postulatami idzie praktyka? Mam taki oto przykład, świadczący, że nie zawsze zwykło się u nas liczyć z kosztami: w „Głosie” z 23. VIII przeczytałem mianowicie płatne ogłoszenie, w którym poznańskie Miejskie Przedsiębiorstwo Oczyszczania zawiadamia, iż od 1. VIII zmieniło swą nazwę na Komunalne Przedsiębiorstwo Techniki Sanitarnej. Doświadczenia z podobnymi zmianami każą mniemać, iż — oprócz nazwy — nie się w działalności MPO (poprzednio: ZOM) nie zmienia, to znaczy, że jak dawniej zajmuje się ono wywózką śmieci. Komu więc była potrzebna nowa nazwa i czemu służy dokonana zmiana? Gdyby nazwa była bardziej uproszczona aniżeli poprzednia, można by ewentualnie zrozumieć celowość przedsięwzięcia, chociaż i wtedy dobry gospodarz powinien się zastanowić, czy skórka warta wyprawki. Bo przecież nowe miano instytucji pociąga za sobą konieczność zmiany: tablic na jej budynkach, napisów na wszystkich pojazdach, pieczętach, listowników. Jeśli pomnożylibyśmy to przez wszystkie MPO w kraju — koszt operacji, a więc kwoty, zużyte na techniczne przeprowadzenie zmiany nazwy, godziny robocze oraz materiały, (jak lakiery, blacha, papier itp.) — nie byłby bagatelą. W opisanym przypadku firmie MPO, do której już przywykliśmy, nadano miano dłuższe, bardzo pompatyczne, a jednocześnie mniej komunikatywne. Tymczasem, jeśli coś warto byłoby zmienić w działalności MPO — to może raczej terminowość i prężność świadczonych usług. Ale nazwę? (3350)

PIOTR BARAŃSKI — Poznań

METAMORFOZA?

W poznańskich cukierniach można niekiedy nabyć ciastka o nazwie „kostka wiedeńska”. Kosztują one siedem złotych za sztukę. Jakże zdziwiłam się, gdy któregoś dnia identyczne ciastko zaoferowano mi w restauracji „Wiedeńska” przy ul. Dąbrowskiego (przy Rynku Jezyckim) jako „torcik wiedeński” za... 21 złotych. Wielkość, smak i kształt torcika wydały mi się identyczne, jak wspomnianej „kostki”. Czyżby restauracja tej kategorii, co „Wiedeńska” mogła stosować narzut aż 200-procentowy? (3346)

KAMILA Z. — Poznań

UCISZYĆ TE MOTORY

Co pewien czas udaję się na spacer nad Rusałkę. Niestety, od szeregu tygodni psuje mi całą przyjemność halas, jaki dochodzi do jeziora od strony torów wyciągowych na Woli. Trenują tutaj motocykliści (a może odbywają się próby silników motocyklowych po ich naprawie?) i to tak intensywnie, że nie sposób znieść na dłuższą metę ów warkot motorów.

Już kiedyś zakazano używania na jeziorze łodzi motorowych. I słusznie, bowiem cała okolica Rusałki powinna stanowić strefę ciszy. Czy można zatem tolerować obecnie panujące tu hałasy? Czy do treningów nie należy wyszukać innego miejsca, bardziej odległego od spacerowych lasów i ścieżek? (3347)

EUGENIUSZ PIOTROWSKI — Poznań

GRYWAŁEM HEJNAŁ Z WIEŻY RATUSZOWEJ

Po przeczytaniu artykułu pt. „Rzecz o trembachach ratusznych” („Głos” z 22. VII. br.) pragnę nadmienić, iż byłem także takim trembacem. Będąc w 1919 roku członkiem tworzącej się orkiestry 15 Batalionu Saperów w Poznaniu jako 16-letni młodzieniec na zapytanie kapelmistrza orkiestry Kazimierza Pendowskiego, kto zna hejnał ratuszowy zgłosiłem się i po sprawdzeniu prawidłowego wykonania hejnału otrzymałem polecenie udania się do ratusza. Tam zostałem zaprowadzony na wieżę ratuszową i przez okres około 6 tygodni (to jest do chwili wyjazdu batalionu do Wągrowca) grywałem hejnał każdego dnia o godz. 12 w południe. Orientacyjnie było to w miesiącach luty — marzec 1919 r. Obecnie jestem emerytowanym pracownikiem artystycznym Państwowego Filharmonii w Poznaniu, mam 74 lata i zamieszkuję we Wrześni. Jako powstaniec wielkopolski cieszę się, że swoją informacją przyczynię się do uzupełnienia historii Poznania, z którego jestem rodem. (3101)

FRANCISZEK BOCHENSKI — Września

GDZIE SĄ BATERIE?

Rad byłbym usłyszeć wypowiedź odnośnych czynników na temat braku ognia płaskich 9V w cenie po 10 zł, podobnie R10. Kupiłem sobie kalkulator za 5400 zł, z którego zmuszony jestem korzystać w miejscach raczej odległych od „wtyczek” sieciowych, a baterii brak. Ow kalkulator mam jeszcze na gwarancji. Czy „Centra” załatwi przedłużenie takich gwarancji, bo bez baterii trudno uzyskać 12-miesięczne efektywne i niezawodne działanie aparatu. W moim przypadku kalkulator jest niezbędny w pracy. (3286)

PAWEŁ P. — Poznań

O pewnego czasu leżą u mnie bezużytecznie dwa tranzystorowe odbiorniki, bo nigdzie nie mogę kupić 9-woltowych baterijek 6F22. Czy „Centra” zapomniała o ich produkcji? (3321)

TADEUSZ MICHALSKI — Poznań

Listy krótkie i rzeczowe mają większe szanse druku. Anonimów nie publikujemy. Zastrzegamy prawo skracania korespondencji. Adres: „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074, 60-959, Poznań.

Kameralne zespoły WOSPRiT

Od 1952 r. działa przy katowickiej WOSPRiT kwartet smyczkowy im. Karola Szymanowskiego. Ma on na koncie występy przed publicznością śląską, koncertował w Krakowie, Łodzi, Warszawie i Wrocławiu. Zespół daje też koncerty w Zamku Pszczyńskim oraz dla młodzieży szkolnej w Katowicach i miastach ROW. Przeszło 10 lat istnieje przy radiowo-tęlewiźyjnej orkiestrze również kwartet smyczkowy im. Grzegorza Fitelberga, który poza krajem koncertował w Berlinie, Wiedniu i Budapeszcie. W muzyce barokowej specjalizuje się 16-osobowa orkiestra kameralna „Capella per Musica da Camera”.

Inny zespół WOSPRiT — trio fortepianowe, które koncertuje nie tylko w kraju, odniosło w br. sukces na konkursie w Colmar we Francji, gdzie zdobyło I nagrodę. Natomiast w repertuarze kwintetu dętego znajdują się m. in. prawykonania kompozycji Augustyna Blocha i Witolda Szalonka. Zespół specjalizuje się w interpretacji polskiej i francuskiej muzyki współczesnej.

przeglądach filmów, chodząc do biblioteki, występować w kabarecie międzynarodowym itd. Staramy się też przybliżyć naszym słuchaczom codzienne życie francuskie. Związanych jest z naszą uczelnią około tysiąc rodzin francuskich, które zaprasza do siebie studentów na krótsze i dłuższe pobyty. Poza tym pomagamy im zdobyć pracę, mieszkanie...

— No, a w naszej aliancowej restauracji i kawiarence — jak pami widzi — ciągle ceny obiadów i kawy są trzykrotnie niższe niż w ulicznym bistro. Niestety, już drzwonek. Musimy się rozstać. Za 6 lat obchodząc będziemy 100-lecie powstania Alliance Francaise. Zapraszam serdecznie do nas, mam nadzieję, że wówczas będziemy mogli dłużej porozmawiać w wyremontowanym starym, lecz nowym Alliance Francaise — w budzie dzieśiątków tysięcy studentów z całego świata.

ANNA BIELECKA

Rocznice wrześniowe skłaniają do rozmyślań, do ocen tamtych dramatycznych dni, zarazem uświadamiają, jak wiele jeszcze, zarówno w dziedzinie naukowej, jak i w transpozycji literackiej, zostaje na temat tamtych wydarzeń do powiedzenia.

Ukazała się obecnie nakładem MON-u powieść Kazimierza Kordasa — „I jeden z nas”, nawracająca w sugestywny sposób do Września 1939 roku. Autor zaprzagnął ukazać atmosferę panującą naówczas zarówno wśród żołnierzy jak i kadry oficerskiej poprzez zróżnicowanie postaw, stosunku do pojęcia obowiązku patriotycznego, zarazem zaś mechanizm zdradzenia się woli czynnego, niegąsnącego oporu. W bohaterze powieści, rotmistrzu Michał Górczynie, można dostrzec i pewnych cech psychicznych Hubala i tych dowódców, którzy samobójczym strzałem kwitowali przegrą, ale również i przeciwstawień do tych romantycznych wzorców na rzecz zdecydowanego kontynuowania walki na wszelki dostępny sposób, walci nie kończąc się desperackimi gestami, lecz świadomie prowadzonej do ostatecznego zwycięstwa. Jest w tej niewielkiej powieści wiele jeszcze innych problemów, tak drastycznie odwołanych przez wrześniowe zmagania od klasowych, szlacheckich w rodowodzie, a przeciwstawnych im plebejskim, po zatracające o filozofii rozważania o sensie ofiary, walki, cierpienia, aż po zwyczajność ludzkich przeżyć, lęków i waśni w dokonywanych nieustannie wyborach. Ta mnogość problemów staje się chyba minusem tej ciekawej i zręcznej, a przy tym faktycznie realistycznej powieści.

Wypełnia się powoli obraz zadań służby zdrowia w okresie walk i okupacji w Warszawie. Bardzo cenną pracę wspomnieniową z tego zakresu jest książka Stanisława Bayera — „Nie byłem Kolumbem”. Autor, absolwent Szkoły Podchorążych Sanitarnych, lekarz wojskowy w latach 1938-1947, miał możliwość przeżyć drogę wojenną, poznać wielu ludzi, być świadkiem lub uczestnikiem wielu zasadniczych wydarzeń. Stąd wartość dokumentalna jego pracy, napisanej przy tym żywo, z pewnym zacięciem lirackim, co kwalifikuje ją do

odbioru przez szerokie grono czytelników. Stanisław Bayer był w Armii „Łódź”, pracował jako lekarz w oblężonej Warszawie, dalsze lata związał go ze Szpitalem Ujazdowskim, Powstania Warszawskiego ze szpitalem na Wilczej, wreszcie obóz jeniecki w Zeithen, później Włochy i Wielka Brytania, środowisko oficerskie 2 Korpusu PSZ na Zachodzie, krótka emigracja, powrót do kraju — to etapy jego lekar-

Z książką na ty Od wojny do pokoju

ska-żołnierskiego losu. Etapy stanowiące zarazem ważne punkty obserwacyjne, wprowadzające w wiele tajemnic konspiracyjnej Warszawy, w wiele akcji bojowych, zezwalające na co dzień obcować z ludźmi, których nazwiska pięknie zapisały się w narodowej pamięci.

Bardzo interesującą pozycję z literatury radzieckiej związanej z wojną przyswoił nam w bardzo dobrym tłumaczeniu Ewa Leszczyńska i Jan Tetler. Jest to powieść Wiktora Tielpugowa — „Piłot na śniegu”. Dla polskiego czytelnika książka ta będzie z kilku płaszczyzn ciekawym pozerzeniem wiedzy o latach wojny w Związku Radzieckim. Autor pierwszą część tomu wiąże z samym początkiem wojny widzianym przez oddział spadochroniarzy, którzy — rozbici wraz z całym zapleczem lotniczym na bezpośredniej linii frontowej przedzierają się na daleki punkt koncentracji w łuku Dniepru, w drobnych grupkach. Prowadzą nieustanną walkę z hitlerowcami przechodząc zarazem dramatyczny chrzest bojowy. W ogniu kształtują swoje postawy, zdecydowaną wolę nieustępliwej walki. Druga płaszczyzna oglądu autorskiego to go czasu, to w prowizorycznych, anormalnych warunkach, pod grozą nieustannych nalotów, pracująca na pełnych obrotach fabryka wytwarzająca niezbędne części dla wyposażenia samolotów. To zaplecze frontowe wymaga niekiedy równie wielkiej odporności i poczucia odpowiedzialności jak bezpośrednia

walka na froncie. Ale dla przeżyjących w takiej morderczej pracy swoją rekonwalescencję po ledwie zagojonych ranach żołnierzy największym marzeniem jest powrót do zmagania twarzą w twarz z wrogiem. Bohater powieści musi jednak jeszcze przeżyć jakiś czas w Moskwie, ujrzeć także zaplecze polityczne, aż dopiero los każe mu jako spadochroniarzowi lądować na zapleczu frontowym dla prowadzenia głębokiej dywersji i sabotażu. I właśnie te różne punkty odniesień, trzy płaszczyzny spojrzenia na walczący naród, od frontu po kierownicze instancje w stolicy stwarzają szczególnie interesującą panoramę. Książka wartościowa od strony literackiej, bardzo przy tym wiele wnosząca poznawczo.

Przed paru laty relacjonowałem na tym miejscu książkę Michała Andruszkiewicza — „Z notatnikiem w plecaku”, gdzie barwnie relacjonował swą pracę korespondenta wojennego PAP — „Polpressu”. Obecnie otrzymaliśmy drugi tom wspomnień tegoż autora pt. „Drugi start”, poczynający się od majowych dni 1945 roku, gdy Andruszkiewicz wraca do Berlina, by tam organizować oddział agencji. Kolejne rozdziały, to tuż—po wojnie Warszawa, Łódź i wreszcie Dolny Śląsk, Legnica i Wrocław, a w nim współorganizacja redakcji „Pioniera”, późniejszego „Słowa Polskiego”. Jest to nader interesujący dokument, świadectwo autentycznych, dynamicznych wydarzeń widzianych oczyma rasowego dziennikarza. Jeszcze przelatają echa minionej wojny, a zarazem w sposób często spontaniczny zaczyna się pokojowa odbudowa.

I jeszcze jedna książka, która w tece ostatnich wydawnictw MON-owskich zwraca uwagę i warta jest polecenia czytelnikom. Myslę o obszernej tomie wspomnień generała Czesława Degi z Akademii Sztabu Generalnego, który od lipca 1974 do kwietnia 1975 pełnił funkcję zastępcy przedstawiciela PRL do spraw wojskowych w Międzynarodowej Komisji Kontroli i Nadzoru w Wietnamie. Jest to opowieść pasjonująca, stanowiąca zarazem wierny dokument naszego czasu. „W pokojowej misji” to jedna z najbardziej interesujących prac o Wietnamie z końcowego okresu dramatycznej wojny.

EUGENIUSZ PAUKSZTA

Raport K. Waldheima przed XXXII sesją Zgromadzenia Ogólnego

Postęp w dziedzinie rozbrojenia warunkiem efektywnej działalności ONZ

Przed sesją Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych, która rozpoczyna się 20 bm. w Nowym Jorku opublikowano doroczny raport sekretarza generalnego ONZ — Kurta Waldheima.

Omawiając aktualną sytuację międzynarodową i realizację podstawowych zadań ONZ, Raport na pierwszym miejscu wysuwa sprawy polityczne, w tym szczególnie akcentuje problemy rozbrojenia, które jak wiadomo — są niezmiennie przedmiotem zasadniczych inicjatyw ZSRR, Polski i innych krajów wspólnoty socjalistycznej. Raport stwierdza, że ONZ nie może efektywnie spełniać zadań wynikających z jej karty, jeśli nie zostanie dokonany istotny postęp w dziedzinie rozbrojenia. Bez takiego postępu — podkreśla się w raporcie — nie można wcielić w życie światowego porządku opartego na międzynarodowym zaufaniu i zbiorowej odpowiedzialności.

Szczególne znaczenie Kurt Waldheim przywiązuje do radziecko-amerykańskich Rokowań w Sprawie Ograniczenia Zbrojeń Strategicznych (SALT), wyrażając nadzieję, że wkrótce dokonany zostanie istotny postęp w sprawie zmniejszenia

arsenału istniejących broni jądrowych, jak również w sprawie powstrzymania rozwoju nowego systemu środków masowego niszczenia. Od wyników tych rokowań zależy atmosfera międzynarodowego zaufania, bez której nie mogą rozwijać się inne działania rozbrojenia.

Charakteryzując sytuację międzynarodową, sekretarz generalny ONZ stwierdza, że ostrożny optymizm z początku roku w sprawie trzech głównych punktów zapalnych w świecie, do których zalicza Afrykę Południową (jak również inne konfliktowe punkty w północnej i północno-wschodniej części kontynentu afrykańskiego), Bliski Wschód i Cypr, nie jest ani całkowicie nieuzasadniony ani całkowicie bezpodstawny. Jednakże stałe opóźnianie rozwiązań narastających napięć stwarza ryzyko gwałtownego pogorszenia konkretnych sytuacji i unicestwienia możliwości ich pokojowego rozwiązania.

Lista problemów z jakimi boryka się świat jest bardzo obszerna i obejmuje m. in. szybką eskalację wyścigu zbrojeń, narastające niebezpieczeństwo rozprzestrzenienia się broni jądrowych, ujemny bilans żywotności w związku z szybkim wzrostem liczby ludności, zanieczyszczenie środowiska naturalnego, utrzymywanie się rejonów masowego ubóstwa, niedobory energetyczne, kurczenie się

nie dających się reprodukcją naturalnych paliw jak również cały szereg problemów ekonomicznych, takich jak inflacja czy bezrobocie.

Raport wyraża zaniepokojenie aktualną sytuacją ekonomiczną uprzemysłowionych krajów kapitalistycznych, gdzie ożywieniu popytu nie towarzyszy wzrost inwestycji kapitałowych i gdzie poziom bezrobocia jest znacznie wyższy niż kiedykolwiek po ostatniej wojnie światowej.

Przy tym wszystkim światowe wydatki na zbrojenia wynoszą w skali rocznej około 300 mld dolarów, a jednocześnie nie ma środków na podjęcie programu eliminacji malarii, którego koszt szacowany jest na 450 mln dolarów, tj. połowę sumy wydawanej na zbrojenia w ciągu jednego dnia.

Podkreślając, że podstawowym zadaniem ONZ jest utrzymanie międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa, K. Waldheim zwrócił uwagę na potrzebę umocnienia pozycji i autorytetu Rady Bezpieczeństwa, której decyzje powinny być respektowane przez wszystkie rządy. Podkreślił on, że ONZ na Bliskim Wschodzie i na Cyprze. (PAP)

Nowe francuskie dzienniki i czasopisma

Do końca września w Francji pojawi się 16 nowych czasopism, od publikacji na tematy kulturalne i motoryzacyjne do pism poruszających bieżące sprawy polityczne. Zapowiedziano także pojawienie się nowego dziennika, stawiającego sobie ambitny cel pozyskania części dotychczasowych czytelników znanego paryskiego dziennika „Le Monde”. Największe zainteresowanie budzi przygotowywany dziennik „J’Informe” („Informuję”) oraz tygodnik poświęcony sprawom bieżącym „VSD” (francuskie inicjały od nazwy ostatnich dni tygodnia vendredi, samedi, dimanche).

Oba te pisma mają mieć charakter konserwatywny, a ich pojawienie się jest interpretowane — zwłaszcza przez lewicę francuską — jako próba powstrzymania dalszych wpływów partii lewicowych w społeczeństwie. (PAP)

Wielostronne kontakty medyczne Polski i Francji

Polskę i Francję łączą bliższe więzi w dziedzinie medycyny. Znamienną rolę w ich historii odegrała sławna polska uczona Maria Skłodowska-Curie, której odkrycia związane są z Francją.

Wielostronne kontakty naukowe, poparte wzajemną sympatią i zainteresowaniem, uległy — zwłaszcza w ostatnich latach — wydatnemu rozszerzeniu i wzbogaceniu. Obejmują one wizyty wybitnych przedstawicieli medycyny, wyjazdy szkoleniowe młodych specjalistów z różnych gałęzi wiedzy lekarskiej, wspólne sympozja i spotkania.

W wyniku wzajemnych wizyt ministrów zdrowia Polski i Francji rozszerzono współpracę w dziedzinie: onkologii, kardiologii, ochrony środowiska, pediatrii, immunologii klinicznej, izotopów i medycyny społecznej.

Szczególne bliska współpraca ma miejsce w zakresie onko-

logii. Instytut Onkologii w Warszawie utrzymuje bezpośrednie kontakty z Międzynarodowym Centrum Badań Onkologii w Lyonie oraz Instytutem Gustave Roussy w Villejuif. Strona francuska jest szczególnie zainteresowana organizacją walki z rakiem w Polsce, badania mi epidemologii nowotworów, osiągnięciami naszej chirurgii onkologicznej.

Nader cenna jest dla nas współpraca kooperacyjna Instytutu Badań Jądrowych w Świerku z francuską firmą Compagnie Generale de Radiologie w zakresie wytwarzania nowoczesnych urządzeń do radioterapii nowotworów — akceleratorów. Korzystać będziemy również z pomocy ośrodków francuskich w szkoleniu naszego personelu medycznego, który posługiwać się będzie tak skomplikowaną aparaturą. Np. w tych dniach wyjedzie do Francji grupa radiologów z Łodzi w celach szkoleniowych. (PAP)

6 procent wypoczywających więcej niż przed rokiem

Blaski i cienie sezonu letniego

Choć sezon urlopowy jeszcze trwa i w większości miejscowości wypoczynkowych przebiegał kompletnie goście — można już wyciągnąć kilka wniosków dotyczących przebiegu tegorocznego sezonu. Mimo kapryśnej pogody ruch turystyczny w bieżącym sezonie — jak wynika ze wstępnych szacunków — był większy o około 6 procent niż w analogicznym okresie roku ubiegłego, chociaż jego nasilenie w poszczególnych regionach kraju nie rozkładało się równomiernie.

M. in. na Wybrzeżu Gdańskim, przygotowanym na przyjęcie 8 mln gości, nie narzekano na nadmiar turystów. Sprawy to nie tylko brak pogody. Również — znaczne zmniejszenie się ilości kwatery prywatnych na skutek ich weryfikacji. Obsługa ruchu turystycznego w tym województwie ulega poprawie, chociaż jeżeli chodzi o bazę turystyczną przedstawiała ona wiele do życzenia. Można odnotować jedynie poprawę zagospodarowania pól namiotowych i campingów na Półwyspie Helskim oraz powiększenie się ilości i

lepsze wyposażenie pól biwakowych. Natomiast na Wybrzeżu Szczecińskim sezon wypoczynkowy był kolejnym okresem porządkowania bazy turystycznej w miejscowościach wczasowych tego regionu, w których przebywało tego lata ponad 7 mln osób.

A jak było na południu kraju? Oto sygnał z woj. bielskiego. Turyści narzekali tu przede wszystkim na wyposażenie kwatery prywatnych, które nie odpowiadało płaconym cenom oraz na brak dostatecznej informacji turystycznej.

Wstępna ocena dobiegającego końca letniego sezonu wypoczynkowego prowadzi do stwierdzenia, iż można zauważyć poprawę obsługi ruchu turystycznego przynajmniej w niektórych województwach — w dalszym ciągu najlepiej jest wyjechać na urlop ze skierowaniem na wczasy w kleszeni, bowiem żywoty turysty indywidualnego nie jest łatwy. Szereg ośrodków wczasowych jest zamkniętych dla turysty indywidualnego, a w innych domach i kwatery prywatnych przebywają wycieczki. (PAP)

Podwyżki cen w Turcji

Rząd turecki ogłosił w piątek znaczne podwyżki cen produktów naftowych, cementu, żelaza, papieru, elektryczności i węgla. Ceny paliwa wzrosły niemal dwukrotnie.

Podwyżkami objęto również ceny biletów lotniczych i usług pocztowych. (PAP)

W „PRZYJAŹNI” — w setną rocznicę urodzin Feliksa Dzierżyńskiego na czterech stronach zdjęcia archiwalne z życia i działalności politycznej tego wybitnego syna narodu polskiego.

W „PRZEGŁADZIE TECHNICZNYM — INNOWACJACH” — Jerzy Stępiński i Jerzy Szperkowicz piszą o kulach przygotowanych dożnykowych w Lesznie, m. in. o tym, jak trenowali uczestnicy międzynarodowego konkursu orki.

W „ŻYCIU GOSPODARCYM” — Szczepan R. Ławniczak publikuje artykuł „Leszczyńskie na przekór żywiołom”. Autor pisze o województwie — gospodarstwie tegorocznych Centralnych Dożynków.

W „KIERUNKACH” — Wiesława Lewandowska w artykule „Komeński i inni” pisze o Lesznie i jego mieszkańcach.

W „KOBIECIE I ŻYCIU” — dwa reportaże o poznańskim rolnictwie Barbara Piękiewicz pisze o kombinacie PGR Czernin, a Janina Staszniak o gospodarstwie w tej gminie rodzinie Hirowskich. Autorki wybrały gospodarstwa notujące duże sukcesy produkcyjne, aby pokazać, ile można osiągnąć rzetelną, dobrze zorganizowaną pracę.

W „WALCE MŁODYCH” — Mi-

W Uzarzewie otwarto muzeum łowiectwa

W Poznaniu przebywali prezesi zarządów głównych związków łowieckich z krajów RWPG. W czwartek uczestniczyli oni w sympozjum naukowym na temat strzelectwa myśliwskiego. W piątek natomiast wzięli udział w zawodach, zorganizowanych na strzelnicy w Antoninku, w otwartym Muzeum Łowiectwa w Uzarzewie (pod Poznaniem) oraz wystawy radzieckiej broni myśliwskiej; obecni byli m. in.: I sekretarz KW PZPR w Poznaniu — Jerzy Zasada, wiceprezes Naczelnej Rady Łowieckiej — Tadeusz Pietrzak, konsul generalny ZSRR w Poznaniu — Nikołaj Guszew.

W sześcioboju myśliwskim, indywidualnie zwyciężył Miroslaw Sivicak z Czechosłowacji, drużynowo natomiast Czechosłowacja przed Polską.

Regionalne Muzeum Łowiectwa w Uzarzewie jest pierwszym tego typu w kraju. Obiekt, orestaurowany pałac przy Szlaku Piastowskim, udościępniono Wojewódzkiej Radzie Łowieckiej — Wojewódzkie Zjednoczenie Państwowych Gospodarstw Rolnych w Poznaniu. Interesująca jest wystawa radzieckiej broni myśliwskiej, przygotowana przez „Jedność Łowiecką” pod protektorem Ambasady ZSRR; niektóre wyroby prezentują w Antoninku również „Jedność Łowiecka” i Zakłady Metalowe im. Generała Waleria w Radomiu.

W piątek goście zwiedzili i zapoznali się również z pracą Ośrodka Doświadczalnego Polskiego Związku Łowieckiego w Czeremnie. (PAP)

Kryzys w hutnictwie USA

Burmistrz i wysocy urzędnicy z miast i okręgów amerykańskich, w których dominują załogi w gospodarce stanowi hutnictwo, zaapelowali w czwartek do Kongresu USA i rządu federalnego o pomoc dla przemysłu metalurgicznego. Uczestnicy narady zgromadzeni w tzw. koalicji miast hutniczych podkreślili, iż władze powinny szczególnie uważać na sytuację w tej gałęzi gospodarki, z myślą o niedopuszczeniu do wzrostu bezrobocia i równocześnie do coraz większego uzależnienia gospodarki narodowej od niepewnego importu stali.

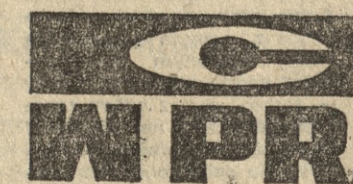
W ostatnich miesiącach niektóre zakłady musiały przeprowadzić redukcję personelu, nie znajdując zbytu na swe produkty na rynku krajowym, który w coraz większym stopniu był zalewany stalą z zagranicy.

Utrzymanie się takiej tendencji może w ciągu 6 — 8 lat doprowadzić do całkowitego uzależnienia USA od importu stali, podobnie jak to ma miejsce w przypadku ropy naftowej. (PAP)

Wyrok sądowy przyczyną samobójstwa

33-letnia Nancy Suddith z Baltimore (USA) usiłowała popełnić samobójstwo, strzelając sobie w usta z pistoletu. Przyczyną zamachu na życie było zbyt niskie odszkodowanie, jakie przyznał jej sąd za wypadek samochodowy, który w znacznym stopniu pogorszył jej stan zdrowia i trwał obniżył jej zdolność do pracy.

Sąd przyznał zaledwie 2 000 dolarów zamiast żądanych przez nią 75 000. Ciężko ranna kobieta umieszczono w szpitalu. (PAP)



czystaw Maciejak w artykule „Czas przemianami mierzony” zastanawia się nad tym, jak można pogodzić nasze — zdawałoby się sprzeczne — chęci. Chodzi o to, że systematycznie ulega nam ziemia użytkowana rolniczo, bo potrzebna jest na budownictwo mieszkaniowe, komunalne, rozbudowę przemysłu, zwłaszcza górniczego, budowę dróg i zalesienia. Chcemy przecież wygodnie mieszkać, a bez wyrobów przemysłowych też trudno nam się obyć, a to oznacza, że powinniśmy zarazem więcej produkować żywności z coraz mniejszego arealu ziemi, bo chcemy przecież także dostąpić i dobrze jeść.

W „TYGODNIU” — początek cyklu publicystycznego „Zawsze do usług?”, w którym redakcja zamierza pisać o zjawiskach dobrych i złych w takich dziedzinach, jak:

Od 20 do 24 września w Poznaniu

Festiwal „Przyjaźń w pieśni”

Zarząd Wojewódzki Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w Poznaniu wystąpił z inicjatywą przeprowadzenia w roku 60 rocznicy Wielkiego Października — I Ogólnopolskiego Przeglądu Chórów Dziecięcych i Młodzieżowych oraz Zespołów Wokalno-Instrumentalnych pod hasłem „Przyjaźń w pieśni”.

Finał imprezy, której organizatorami są: TPPR, Ministerstwo Kultury i Sztuki, Ministerstwo Oświaty i Wychowania, Ministerstwo Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki, CRZZ, FSZMP i Komitet do Spraw Radia i Telewizji, a pracami kieruje powołany w lutym Komitet Organizacyjny — odbędzie się od 20 do 24 bm. w Poznaniu.

Festiwal spotkał się z ogromnym zainteresowaniem w całym kraju.

W poznańskim przeglądzie, który będzie finałem eliminacji, a następnie także przesłuchań przeprowadzonych w całym kraju, weźmie udział 26 zespołów. Ubiegać się one będą za kilkanaście dni o Złote, Srebrne i Brązowe Słowiki w czterech kategoriach: chórów dziecięcych, młodzieżowych, studenckich i zespołów wokalno-instrumentalnych. Zwycięzców ogólnopolski przegląd ogłosi laureatów w auli UAM z udziałem zdobywców głównych nagród oraz znanych artystów polskiej sceny i estrady.

Program poznańskiego spotkania muzycznego przewiduje też liczne imprezy towarzyszące, m. in. sympozjum muzykologiczne, kiermasz płyt i wydawnictw książkowych, wystawy, koncerty w szkołach i zakładach pracy. (wig)

W rzeszowskich PZL

Rozpoczęto produkcję silników do „łaksówek powietrznych”

PZL w Rzeszowie rozpoczął seryjną produkcję nowej rodziny silników lotniczych, o stosunkowo niewielkich rozmiarach, przeznaczonych do napędu tzw. samolotów dyspozycyjnych i motoszybowców. Będą to silniki typu „PZL-Franklin”, obejmujące 3 podstawowe wersje: 2, 4 i 6-cylindrowe.

Pierwszy do produkcji seryjnej skierowany został silnik „Pe - Franklin” 4-cylindrowy o mocy 124 KM (jego ciężar wynosi ok. 117 kg) przeznaczony do produkowanej w WSK Okęcie takśówki powietrznej PZL - 110 — 4-osobowego samolotu dyspozycyjnego, stosowanego do przelotu na niewielkich odległościach, mogącego startować i lądować nawet na miniaturach lotni-

ska WSK dostarczy 20 sztuk silników tego typu.

Wykonane zostały już prototypy i przygotowuje się produkcję seryjną 6-cylindrowego silnika „PZL - Franklin” o mocy 200 KM (ciężar około 165 kg) również przeznaczonych do samolotów dyspozycyjnych, ale nieco większych niż „PZL-110”. Produkcję seryjną 6-cylindrowych „Franklinów” WSK Rzeszów rozpocznie z początkiem przyszłego roku.

Przygotowuje się także jeden z najmniejszych silników lotniczych świata 2-cylindrowy, „IZL - Franklin” o wadze zaledwie 76 kg i mocy 64 KM. Przeznaczony on będzie przede wszystkim do napędu motoszybowców — np. typu „Ogar”, do których stosowano dotychczas silniki importowane. WSK wykonała już prototyp tej wersji silnika. (PAP)

Inicjatywa toruńskiej młodzieży

Z odpadów — cenny materiał budowlany

Z inicjatywy organizacji zakładowej ZSMP, toruńska „Elana” stanie się wkrótce doświadczeniem cennego materiału budowlanego, tzw. szczeliwa, służącego do wypełniania wolnych przestrzeni np. między murami. Będzie to możliwe dzięki wykorzystaniu odpadów produkcyjnych zalegających przyfabrycznych terenach — oczywiście, bez dodatkowych nakładów inwestycyjnych i zatrudniania nowych pracowników.

Do końca br. młodzież „Elany” wyprodukuje około 300 ton tego materiału, szczególnie poszukiwanego przez budownictwo indywidualne, zagospoda-

rowana zostanie w ten sposób jedna hałda. Pełne zaś wykorzystanie hałd będzie możliwe po uruchomieniu maszyn do rozdrabniania włókna — co nastąpi wkrótce — i „Elana” stanie się stałym producentem owego szczeliwa.

Organizacja zakładowa ZSMP podjęła się realizacji tego zadania w ramach Funduszu Akcji Socjalnej Młodzieży, zawierając z dyrekcją odpowiedzialną umowę. Do rozwiązania pozostaje jeszcze sprawa dystrybucji szczeliwa, zwłaszcza dla indywidualnych odbiorców ponieważ zakład nie ma możliwości definitywnego jego sprzedawania. (PAP)

rety z asów”. Rzecz w tym, że chyba nie instytucji powinien zajmować się masową produkcją takich maszyn.

W „TYGODNIU DEMOKRATYCZNYM” — dodatek „Gazeta Targowa” a w niej m. in. rozmowa z ministrem handlu wewnętrznego i usług Adamem Kowalikiem na temat rozpoczynających się Targów Krajowych Jesień-77.

W „KULTURZE” — reportaże Aleksandra Rowińskiego z tytułowy „Pilski porządek”. Autor pisze o najnowszych przemianach w Pile, przemianach, które przypisuje się tam pilskiemu porządkowi, odpowiednikowi przyswojonego poznńskiego porządku, tyle że na razie mniej znanemu.

W „RAZEM” — Mirosław Kowalewski publikuje artykuł „Ceny: problem ekonomiczny i społeczny”. Autor stwierdza, iż społecznie uzasadnione jest pewien wzrost cen, ale postępowanie przedsiębiorstw dążących do maksymalizacji zysku, a wykorzystujących niejednokrotnie swą monopolistyczną pozycję jako producenta, a także niedobór pewnych artykułów, dla nieuzasadnionych podwyżek cen jest postępowaniem sprzecznym zarówno z interesem społecznym, jak i wytycznymi partii i rządu.

LEKTOR



Sobota 10 IX

PROGRAM 1

7.30 — „Postrzeleniec” — film fab. prod. węg.

Niedziela 11 IX

PROGRAM 1

7.55 — „Nowoczesność w domu i zagrodzie”;
8.10 — Studio Sport — „Wojtek Fibak zaprasza” (kol.);
8.30 — Program dnia;
8.35 — „Antena”;

9.00 — Dla młodych widzów: „Teleranek” — film ser. „La to z Karką”, odc. 2: „Przyjaciele”;

9.50 — Dożynki Centralne — bez pośrednia transmisja z Leszna z przebiegu uroczystości dożynkowych (kol.);

„TYLKO W NIEDZIELĘ”

13.20 — Zapowiedzi programu i piosenka na życzenie;

14.05 — Program dnia;
14.10 — „Radzimy rolnikom” (kol.);
14.20 — „Obiektyw”;
14.40 — Dziennik (kol.);
14.50 — Dla dzieci: „Gromadka misia Uszatka”;
15.20 — „Opowieści reporterów”: „Maski i twarze Japonii”;
15.50 — „Prawda czasu — prawda ekranu” — „Nikt nie rodzi się żołnierzem” — film fab. prod. radz.;
18.00 — Studio Sport — finał II Pucharu Świata w akrobatyce sportowej z Katowic;
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);

20.30 — Studio Gama;
20.45 — „Zacznij ślub” — film fab. prod. franc.;
21.40 — c.d. Studio Gama;
22.25 — Dziennik (kol.);
22.45 — c.d. Studio Gama;
23.30 — Kino nocne „Tajemnica mumii” — film fab. prod. ang.

PROGRAM 2

14.55 — „Z koszar i poligonów”;
15.15 — Program dnia;
15.20 — „Uśmiechy starego kina” — „Ze świata burleski” — nieme komedie z lat 20-tych;
15.50 — Popołudnie podróży i przygody (kol.); 1. „Pieśń o Karpatkach”, 2. „Rezerwy i parki narodowe Bułgarii”;
16.30 — Studio Sport: finał Pucharu Świata w akrobatyce;
18.10 — „Wojna domowa” — odc.

pt. „Bilet do fryzjera” — film fab. prod. pol.;
18.40 — Teleskop;
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — „360 stopni wokół Pereta” hiszp. film rozrywk. (kol.);
21.25 — 24 godziny (kol.);
21.35 — Pasja mgr inż. Jana Szyrockiego — prezentacja sylwetki zasłużonego działacza kulturalnego i dyrygenta;
22.20 — „Sherlock Holmes i inni” odc. pt. „Pięćset karatów” — film fab. prod. TV ang. (kol.);

PROGRAM 2

11.00 — Program dnia;
11.05 — „Muzyczna teleteka” — w programie utwory: F. Chopina i K. Szymanowskiego;
11.50 — Wojskowy Film Dokumentalny: „Spojrzenie na przeszłość” — wydarzenia lat 1938-1945;
13.00 — Studio Sport — finał II Pucharu Świata w akrobatyce sportowej (z Katowic);
14.00 — Dla młodych widzów — sport i zabawa oraz niedziela z przyjaciółmi (kol.);

14.35 — Kino Letnie: „Trzej niewinni” — film fab. prod. czesko-słowackiej;
16.05 — „Nie taki diabeł straszny”, odc. 5 — koncert z komentarzem — gaw. pod dyr. Henryka Czyża. W programie: Symfonia Oksfordzka Josepha Haydna;
16.50 — „Prawda czasu — prawda ekranu” — „Wyzwolenie” (cz. 3): „Kierunek głównego uderzenia” (kol.);
19.00 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — „Studio przebojów” — program rozrywk. TV NRD (kol.);
21.15 — Teatr Małych Form — „Mała uroczystość” — Hamish Keith;
21.50 — W starym kinie: „Suka” — film fab. prod. franc.

Poniedziałek 12 IX

PROGRAM 1

15.25 — „NURT” — Pedagogika: „Ideal i cele wychowania socjalistycznego” — wykład: min. Jerzy Wolczyński;

15.55 — Program dnia;
16.00 — „Obiektyw”;
16.20 — Dziennik (kol.);
16.30 — „Historia w krajobrazie wpisana” — cz. 5: „S. K. Potocki”;

17.00 — „Zwierzyńiec” (kol.);
17.45 — „List sprzed pół wieku” (kol.);

17.55 — „Stawka większa niż życie”, odc. 2 pt. „Hotel Excelsior”;

19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.);

19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);



W poniedziałek telewizja nada drugi odcinek „Stawki większej niż życie”. Na zdjęciu: Stanisław Mikulski jako kapitan Kloss. Fot. — CAF

20.30 — Teatr Telewizji — Molier: „Don Juan”. Reż. Zygmun Hübner (kol.);
22.00 — „Camerata”;
22.30 — „Gdy zaczynamy” — „Moda w trzydziestolecie” (kol.);
22.50 — Dziennik (kol.);

PROGRAM 2

15.20 — Program dnia;
SPOTKAJMY SIĘ RAZ JESZCZE
15.25 — „Uśmiech Warszawy” — program muzyczno-estradowy (kol.);
16.20 — „W kręgu anegdoty” (nr 4);
16.50 — „Piosenki dla ciebie” — śpiewa Mieczysław Czechowicz;
17.00 — „Spacer po Warszawie” — etiuda filmowa;
17.10 — „Moja Warszawa” — rep. filmowy (kol.);

17.25 — „Piosenki dla ciebie” — śpiewa Barbara Krafftówna;
17.40 — Zamek Warszawski;
18.00 — „Piosenki dla ciebie” — śpiewa Piotr Fronczewski;
18.10 — „Ptaki niedorośle” — widowisko poetyckie;
18.40 — Teleskop;
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — Omówienie programu (kol.);
20.35 — „Jean Louis Barrault” — film dokumentalny (kol.);
21.10 — „13 ballada z Helladą” — cz. 1 (kol.);
21.50 — 24 godziny (kol.);
22.00 — „Rajkin w Warszawie” — film dokumentalny (kol.);
22.45 — „Będziemy pamiętać Krzysztofa Komedę” — program publicystyczno-dokumentalny.

Wtorek 13 IX

PROGRAM 1

7.30 — „Ojczyzna” — film fab. prod. TV jug.

15.55 — Program dnia;
16.00 — „Obiektyw”;
16.20 — Dziennik (kol.);
16.30 — „Studio Telewizji Młodych” — magazyn publicystyczny no-kulturalny;

17.10 — „Kółko i krzyżyk” — teleturniej;

17.25 — „Magazyn motoryzacyjny” (kol.);

17.45 — „Nie tylko dla kobiet”, odc. 4 (kol.);

18.20 — „W starym kinie” — „Ze świata burleski” — montaż niemych komedii filmowych z 20-tych lat (prod. amer.);
18.50 — Radzimy rolnikom (kol.);
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — Film Telewizyjny na Świecie — „Objęcie władzy przez Ludwika XIV” — film historyczny prod. franc. (kol.);
22.10 — „Muzyka i ekran” — widowiskowy program łączący fragmenty koncertu z sal Filharmonii Narodowej i filmów. W programie muzyka węgierska. Wystąpią: ork. PR i TV w Warszawie pod dyr. W. Kamirskiego, soliści i zespół baletowy Teatru Wielkiego;

20.30 — Teatr Telewizji — Molier: „Don Juan” (kol., powt.);
17.15 — „Sam wśród ludzi”, odc. pt. „Szczęście jest zmienną” — film fab. prod. TV NRD (kol.);
18.25 — „Kto pyta nie błądzi” — „Astrolodzy polscy” — rola astrologów na dworach euro

pejskich w wiekach średnich (kol.);
18.40 — Teleskop;
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — „Wtorek melomana”: gawęda Bogusława Kaczyńskiego na temat niedawno odnalezionych przez niego listów Ady Sari, koncert fortepianowy G-dur Mauricego Ravela;
21.30 — 24 godziny (kol.);
21.40 — „Morskie ogniwa” — Indie;
22.10 — Kino Letnie: „Pechowa kamienica” — film fab. prod. czeski. (dramat kryminalny).

Środa 14 IX

PROGRAM 1

9.30 — „W upojnym rytmie tanga” — film fab. prod. rum. (kol.);

15.25 — „NURT” — „Nauczanie początkowe”, „Rozwój społeczno-emocjonalny”, z cyklu: „Jaki jesteś siedmiolatku?” (kol.);

15.53 — Program dnia;
16.00 — „Obiektyw” — program

województw: poznańskiego, gozłowskiego, kaliskiego, konińskiego, leszczyńskiego i zielenogórskiego;
16.20 — Dziennik (kol.);
16.30 — Studio Sport — transmisja z Pucharu Europy Lewski-Spartak — Śląsk Wrocław;
18.20 — „Z przyrodą na ty” — „W krainie Czarnej Hańczy”;
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);

20.30 — „Z życia wzięte”, odc. 2 pt. „Futro czy urop nad morzem” — film fab. prod. TV czeski;
21.30 — Studio Sport — relacja z Pucharu Europy w piłce nożnej (kol.);
22.45 — Dziennik (kol.);

PROGRAM 2

16.40 — Program dnia;
16.45 — Kino Letnie: „Ostatnie pięć minut” — komedia prod. włoskiej;

18.10 — „Technika i my”;
18.40 — Teleskop;
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — „Goście San Remo 77” — włoski program rozrywkowy z udziałem najpopularniejszych piosenkarzy (kol.);
21.20 — 24 godziny (kol.);
21.30 — „Kapielisko Herkulesa” — film fab. prod. węg. (kol.);

Czwartek 15 IX

PROGRAM 1

10.10 — „Z życia wzięte”, odc. pt. „Futro czy urop nad morzem” — film prod. TV czesko-słowackiej;

15.55 — Program dnia;
16.00 — „Obiektyw”;
16.20 — Dziennik (kol.);
16.30 — „Taka ryba”;

17.00 — Dla młodych widzów — „Ekran z bratkiem”;
18.00 — „Poligon” — felieton filmowy dotyczący braterstwa

broni żołnierzy WP z żołnierzami Armii Radzieckiej (kol.);
18.20 — Magazyn popularno-naukowy — „Sonda”;
18.50 — Radzimy rolnikom (kol.);
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — „Safira” — dramat sensacyjny prod. ang. (kol.);
22.05 — „Pegaz” (kol.);
22.50 — Dziennik (kol.);

16.55 — „Notatnik kulturalny” (kol.);
17.15 — „Spotkanie przy fortepianie” — Janusz Sławiński;
18.00 — „Kino Filmów Animowanych”: „Zatopienie łodzi podwodnej” — prod. czesko-słowackiej (kol.); „Ja + ja” — prod. rum. „Opowieść e dziurze” — prod. rum. (kol.); „Bajka o zwierzętach i ludziach” — prod. czeski. (kol.); „Igiełki” — prod. rum. (kol.);
18.40 — Teleskop;
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.);

PROGRAM 2

16.50 — Program dnia;

Piątek 16 IX

PROGRAM 1

9.30 — „Misja w Kابلu” — film fab. prod. radz. (kol.);

15.25 — „NURT” — Pedagogika: Zadania instytucji i organizacji oświatowych”, wykład: doc. dr Czesław Herod;

15.55 — Program dnia;
16.00 — Obiektyw;
16.20 — Dziennik (kol.);
16.30 — Studio Sport — „Zapraszamy na stadion” (kol.);

17.00 — „Pora na Telesfora”;
17.30 — „Poradnik Zmotoryzowanego Turysty” (kol.);

17.50 — „Cienie zanikają w południe”, odc. 3: „Gorące szczęście” — film fab. prod. radz. (kol., powt.);

18.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.);

19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);

20.30 — Teatr Komedii — Carlo Goldoni: „Awantura w Chioggi” — komedia obyczajowa;

21.45 — „Fo premierze” — dyskusja o filmie „We dwoje”, którą prowadzi Janusz Gazda;



W piątek telewizyjny Teatr Komedii zaprezentuje „Awanturę w Chioggi” C. Goldoniego w reżyserii Jadwigi Chojnackiej. Fot. — CAF

23.05 — Dziennik (kol.).

PROGRAM 2

15.30 — Program dnia;
15.35 — „Pegaz” (powt.);
16.20 — Towarzystwo Wiedzy Powszechnej — „Energia przy słońcu”;
16.50 — „Tajemniczy świat przyrody” — „Serce” (kol.);

17.40 — Decyzje piętnastolatków — kolejny program z cyklu orientacji zawodowej dla młodzieży klas VIII;

18.10 — Poradnia Młodych;

18.40 — Teleskop;

19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.);

19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);

20.30 — „Turystyka i wypoczynek” (kol.);

21.00 — „Wędrowni po Polsce”: „Poszukiwacze amethystów”, „W Bielich” (kol.); „Hawarskie drogi” (kol.);

22.05 — 24 godziny (kol.);

22.15 — „Tele-galeria” — „Malarstwo i film” — malarstwo Mackiewicz i Eibicha (kol.);

sport-sport

Warta podejmuje Stoczniovec

Dzień Kolejarza
lechici chcą uczyć zwycięstwem

W przerwie między meczami na rodowej reprezentacji ZSRR — i Dania, piłkarze I ligi rozegrają jedną kolejkę mistrzowskich spotkań. Po niespodziewanym zwycięstwie Lecha nad Stalą w Mieście i awansie na bardzo wysokie, trzecie miejsce w tabeli zainteresowanie występami poznańskich piłkarzy znacznie wzrosło.

Dzisiaj o godz. 16 lechici spotkają się w Łodzi z Widzewem. Aktualnemu wicemistrzowi Polski nie wiedzie się w obecnym sezonie. Zespół gra słabo, w siedmiu meczach wywalczył zaledwie cztery punkty i zajmuje ostatnie miejsce w tabeli. W pięciu meczach rozegranych na własnym boisku, Widzew zdołał pokonać jedynie Górnika, a aż cztery pojedynki przegrał (z Arką, Wisłą, Legią i Zagłębiem).

Piłkarze Lecha, których zwycięstwo nad Stalą znacznie podbudowało psychicznie, stoją przed wielką szansą zdobycia kolejnych punktów i umocnienia się w czołowie zespołów I ligi. Na dzisiaj mecz lechici wyjechali w pełnym składzie. W ekipie znalazł się również kontuzjowany w meczu z Arką M. Okoński. Zawodnik ten wprawdzie wznowił tre-

ningi dopiero w czwartek, ale prawdopodobnie zagra przeciwko Widzewowi. W niedzielę przypada Dzień Kolejarki i piłkarze bar dzo chcą z tej okazji sprawić miłą niespodziankę swym sympatykom.

W Poznaniu ujrzymy II-ligowy pojedynek Warty ze Stoczniovecem Gdańsk (niedziela, godz. 11). Warciarze jak na beniaminka II ligi, spisują się całkiem nieźle i w czterech meczach zdobyli cztery punkty. W dotychczasowych spotkaniach pokonali 2:0 Gwardię Koszalin i Jagiellonię. Stoczniovec, choć w porównaniu z poprzednim sezonem występuje osłabiony brakiem Kurzepy i Adamczyka, będzie chyba groźniejszym rywalem niż Gwardia i Jagiellonia. Uważa my jednak, że jeżeli „zieloni” za grają na swoim normalnym poziomie, dwa punkty powinny pozostać w Poznaniu.

Swój dorobek punktowy powiększy chyba również Olimpia, która w Szczecinie spotka się z Arkonią. Drużyna gospodarzy gra w bieżącym sezonie bardzo słabo i nie zdołała wywalczyć jeszcze ani jednego punktu. Sądzi my, że nie uda się jej tego dokonać również w spotkaniu z Olimpią. (wł)

W Poznaniu startują
gwiazdy polskiej lekkoatletyki

Miłośników lekkoatletyki czeka już nie lada emocje. W najbliższą sobotę i niedzielę na sotoarowej na wierzchni stadionu lekkoatletycznego na Gołecinie odbędzie się drugi rzut rozgrywek o drugiznowe mistrzostwo Polski w tej dyscyplinie z udziałem 20 zespołów.

Swoją start zapowiedzieli zawodnicy i zawodniczki, reprezentujący cy najwyższy poziom światowy w swoich konkurencjach, z treną Szezińska, Grażyna Rabszyna, Ta deusz Słusarskim oraz Jackiem Wszoła na czele. Atrakcją zawodów będzie występ kapitana zespołu kobiecego Europy w niedawno odbytych Pucharze Świata w Dueseldorfie — I. Szezińskiej. Biegi najlepszej na świecie sprinterki na 200 i 400 m będziemy mieć okazję oglądać bezpośrednio na poznańskim stadionie.

Niemniej ciekawie zapowiada się rywalizacja złotego medalisty w

skoku wzwyż z Montrealu J. Wszoły z poznaniakiem L. Kalkiem, który legitymuje się drugim wynikiem w kraju oraz J. Januchty na 800 m z E. Katołkową lub G. Bukis.

Oprócz wyżej wymienionych Poznań reprezentowany będzie m. in. przez zawodników i zawodniczki AZS-u — E. Witkowską, J. Skibicką, A. Barona oraz K. Węglarskiego. Olimpię reprezentować będą m. in. J. Ziubrak, A. Szajek oraz E. Szklarek, a Orkan: H. Wasilewski, M. Jabłońska, J. Gołda, Z. Sobora oraz G. Kaczmarek.

Po pierwszym rzucie rozgrywek o mistrzostwo Polski prowadzi ze sobą AZS-u Warszawa przed Górnikiem Zabrze. Z poznańskich drużyn Olimpia zajmuje 12 miejsce, AZS + 13 a Orkan — 20.

Zawody rozpoczynają się w sobotę i niedzielę od godz. 10 (eliminacje) oraz od godz. 16 (finały). (Kar)

Udana próba dwukrotnego
przepłynięcia kanału La Manche

19-letnia studentka z uniwersytetu w Toronto, Cindy Nicholas jest pierwszą kobietą, której udało się próba dwukrotnego przepłynięcia kanału La Manche non stop. Wyczynu tego dokonała w 19 godzin i 55 min. Przed nią podobny sukces osiągnęło tylko 4 mężczyzn. Płynąc z Dover w kierunku wybrzeża francuskiego, pierwszy odcinek maratonu pokonała w 8 godzin i 58 minut, a więc tylko w czasie o 13 min. gorszym od rekordu męskiego wszechczasów. W drodze powrotnej już od same

go początku Cindy miała trudności z przeciwną falą, która przez 10 min. uniemożliwiała jej odbicie od brzegu francuskiego. Gwałtowne fale, rzucające pływaczka na przybrzeżne skały, spowodowały u niej lekkie obrażenia.

Mimo iż w najwyższym miejscu szerokość kanału La Manche wynosi 29 km w prostej linii, wskutek przypływów i prądów morskich, pływacy muszą pokonywać dystans o co najmniej 8 km dłuższy. (PAP)

R. Oborskiego ujrzymy na Malcie

Sympatycy kajakarstwa w Poznaniu nie mogą narzekać na brak zawodów w tej dyscyplinie. Ledwie zakończyły się mistrzostwa Polski seniorów, a już w najbliższą sobotę i niedzielę na Jeziorze Malta odbędzie się otwarte mistrzostwa Zrzeszenia Sportowego „Start”.

Regaty te odbędą się z okazji 25-lecia Startu oraz 70-lecia SKS Start — Poznań. Udział w nich zapowiedziały następujące kluby: Admira Gorzów, Czarni Szczecin, Astoria Bydgoszcz, Nadwiślanin Kra ków, Nadwiślanin Chełmno, Creso

via Białystok, Start Wieruszów oraz Poznań. W czasie trwania zawodów rozegranych zostanie 51 biegów w kategorii młodzików, juniorów młodszych i starszych oraz seniorów.

Kajakarze Poznań wystąpią w swoim najsilniejszym składzie. Atrakcją dwudniowych zawodów będzie występ dwukrotnego, złotego medalisty ostatnich mistrzostw świata w Bułgarii R. Oborskiego.

Początek zawodów w sobotę od godz. 15 i niedzielę od godz. 10. (k.)

Ringo zdobywa popularność

Ringo, sport propagowany przez Włodzimierza Strzyżewskiego, zdobywa sobie coraz większą popularność. Z roku na rok zwiększa się liczba osób grających w ringo, a na starcie V otwartych mistrzostw Polski rozegranych w ośrodku TKKF Winogrady w Poznaniu stanęło kilkuset zawodników.

Imprezę rozegrano w dziewięciu klasach a tytuły mistrzowskie zdobyli — klasa otwarta kobiet: K. Aniol-Strzyżewska (Poznań), klasa otwarta mężczyzn: D. Nowak (Warszawa), dziewczęta szkół podstawowych: M. Szczepaniak (Poznań), chłopcy szkół podstawowych: L. Gomoliński (Poznań), dziewczęta szkół średnich: J. Kostrzewa (War

szawa), chłopcy szkół średnich: D. Nowak (Warszawa), old-boy: W. Strzyżewski (Warszawa), trójki rodzinne: W. T. i S. Starostowie (Biała Podlaska), trójki mieszane zakładów pracy i instytucji: Klub Uczelniany AZS AM w Poznaniu w składzie: K. Aniol-Strzyżewska, M. Podonowska i L. Gruszczyński.

W najbliższych dniach odbędą się następne turnieje ringo, w których wystartować może każdy. 17 września zawody zostaną rozegrane na boisku MOS przy ul. Gdńskiej, 18 września na boisku Energetyka przy ul. Reymonta, a 2 października na Osiedlu Piastowskim przy restauracji „Kasztelańska”. (wł)

WRZESIEŃ 10 Sobota	Lukasza Mikołaja
11 Niedziela	Jacka Piotra
	Słońce: 6.17—19.22

TEATRY

POZNAN

OPERA — sob. g. 19 „Madame Butterfly”, niedz. g. 19 „Polski Teatr Tancerzy „Balet Poznański”.

MUZYCZNY — sob. g. 18 „Pocałunek Czarny” (przedst. zamkn.), niedz. g. 19 „Pocałunek Czarny”.

POLSKI — sob., niedz. g. 19 „Derby w pałacu”.

NOWY — sob., niedz. g. 19 „Gdyby przyleciał ptak...”, LALKI i AKTORA — sob., niedz. g. 17 „Siała baba mak”.

NOWY TOMYŚL — LALKI i AKTORA (z Poznania) — g. 19 „Tygrysek”.

GNIEZNO

TEATR IM. A. FREDRY — sob. „Zaczisny pensjonat”, MIŁOŚLAW

TEATR IM. A. FREDRY (z Gniezna) — niedz. „Zaczisny pensjonat”.

KINA

SOBOTA I NIEDZIELA

CHODZIEŻ — Ceramika: niedz. „Królowa pszczoł”; Notec: „Jeszcze słychać śpiew i rżenie koni”.

CZARNKÓW: „Powodzenia stary” i „Karino” cz. II.

GNIEZNO — Lech: „Falszywy król”; Polonia: „Powrót różowej pantery”.

GOSTYN: „Barwy ochronne” i „Podróż Sindbada do złotej krainy”.

GÓRA: „Na tropie Wilby’ego” i „Najlepsze w świecie”.

GRODZISK: „Życie rodzinne”.

JAROCIN: „Zakazane piosenki” i „Tredowata”.

KALISZ — Kosmos: „Diabli mnie biorą”; Oaza: „Millioner”; Stylowe: sob. „Dziewczyna z Nowohopek”; niedz. „Czy Lucyna to dziewczyna”; Syrena: „Ostatni pocałunek z Gun Hill” i „Przegląd Robinsona Crusoe”.

KEPNO: „Serpico” i „Cyryl w cyrku”.

KOŁO: niedz. „Rewolwer „Python 357” i „To niemożliwe”.

KONIN — Centrum: „Kobieta w czerwonych butach” i „Powrót Robin Hooda”; Górnik: „Powrót różowej pantery”.

KOSCIAN: „Dzień delfina” i „Strach nad miastem”.

KORNIK: „Rozwód nie będzie” i „150 na godzinę”.

KROTOSZYN: „Krzyżacy”.

LESZNO: „Anatomia miłości” i „Wiosna, panie sierżancie”.

NOWY TOMYŚL: „Za rok, za dzień, za chwilę” i „Niedorajda”.

OBORNKI: „Konie Valdeza”.

OSTRÓW — Roma: „Zdjęcia próbne” i „Rzeczpospolita babska”; Słońce: „Noce i dni” cz. I i II, niedz. „Kochaj albo rzuć”.

OSTRZESZÓW: „Barwy ochronne” i „Gehenna”.

PILA — Iskra: „Powrót różowej pantery”; Sokół: sob., niedz. „Mistrz rewolweru”, niedz. „Filipek”.

PLESZEW: „Na tropie Wilby’ego” i „Gang Olsena na szlaku”.

RAWICZ: „Rewolwer „Python 357”.

SŁUPCA: „Kochaj albo rzuć”.

SYCÓW: „Sam na sam”.

SZAMOTULY: „Z przymrużeniem oka”, „Złotodajna rzeczka” i „Doktor Judym”.

SREM — Klubowe: sob., niedz. „Mistrz rewolweru”, niedz. „Szary okrutnik”; Słonko: „Rewolwer „Python 357”.

SRODA: „Rzykan”.

TRZCIANKA: „Strach nad miastem” i „Wyprawa po złoto”.

TUREK: „Ptaki ptakom” i „Blizna”.

WĄLCZ: „Zapach kobiety” i „Dzień delfina”.

WAGROWIEC: „Zanim nadejdzie dzień”.

WIERUSZÓW: „Kochaj albo rzuć”.

WRZESNIA: „Małżeństwo z rozsadku”.

WSCHOWA: „Oddzia”.

ZŁOTÓW: „Kochaj albo rzuć”.

RADIO

SOBOTA — PROGRAM I: — 8.10 Estrada przyjaźni; 9.05 Dla kl. III—IV (wych. muz.); „Jak gwizdał kost”; 9.30 W kręgu muz. instrumentalnej; 9.45

Muz. wycieczki; 9.55 Piosenki K. Gaertner; 10.30 „Przedwieśnię” fragm. pow.; 10.40 Muzyka; 11 Tu Radio Kierowców; 11.35 Z lubelskiej fonoteki muz.; 11.30 Konc. chopinowski z nagrań R. Baksta; 12.25 Od Siedmiogrodu do Balatonu; 13 U przyjaciół; 13.05 Tańce z oper; 13.15 Konc. życzeń; 13.35 Poezja i muzyka; 14 Studio „Gama”; 14.20 Studio Relaks; 14.25 Ze świata nauki i techniki; 14.30 Studio „Gama” c. d.; 15.05 List z Polski; 15.10 Studio „Gama” c. d.; 16 Tu Jedynka; 17.30 Studio Młodych — Radiokurier; 18.33 „Pół wieku polskiej piosenki”; 18.15 Z Poznańskiego Studia; 19.40 Muz. B. Bacharach; 20.05 Program z dywanikiem; 21.10 G. Benson — muzyki i wokalisty; 21.35 Przy muzyce o sporcie; 22.20 Tu Radio Kierowców; 22.30 „Muzyka do poduszki”; 23.15 „Muzyka do poduszki”.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 9, 10, 12.05, 15, 19, 20, 22, 23.

PROGRAM II: 8 Tu Jedynka; 9.30 Teatr PR — „Ostatnia miłość Napoleona”; 10.40 Sprawy codzienne; 11 C. Franck: Sonata A-dur na skrzypce i fortepian; 11.35 Public. międzynarod.; 11.45 Muzyka; 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 12.25 Czy znasz te książki?; 12.45 Młody jazz polski; 13 Dla kl. III—IV (język polski); „Pełne ręce roboty” słuch.; 13.35 Magazyn wędzarski; 13.50 Konc. Chóru PRiTV we Wrocławiu; 14.10 Więcej, lepiej, nowocześnie; 14.30 Studio „Słonecznik”; 14.50 „Człota” magazyn wojskowy; 15.05 Gra Królewska Ork. Filharmonii w Londynie; 15.30 Studio Plus — pr. dla dziewcząt i chłopców; 16.10 Przekrój muzyczny tygodnia; 16.40 Magazyn Informac.; 16.50 Radioexpress; 17 Transm. z Wrocławia reportażu z Festiwalu Oratoryjno-Kantatowego; 17.20 „Dusza morską” fragm. książki; 17.40 Rep. literacki pt. „Nie zimna woda”; 18 Nowe nagrania radiowe; 18.40 „Czas i ludzie”; 19 „Matysiakiowie”; 19.30 Utwór H. Purcella; 20 Rytm, rynek, reklama; 20.15 Konc. z nagrań Wielkiej Ork. Symf. PRiTV; 21.15 Przed „Warszawska Jesień”; 21.30 Korrespondencja z zagranicą; 21.50 Rodzice a dziecko; 22 Aud. satyryczna; 23 Muz. Zb. Namysłowskiego; 23.35 Co słychać w świecie; 23.40 Williams „Benedict”.

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 8.05 Jeżeli grać to tylko w orkiestrze; 8.30 Co kto lubi; 9 „Pozytywny detektyw” — odc. pow.; 9.10 Kiermasz płyt wytwórni Eterna; 9.30 Nasz rok 77-ty; 9.45 Interadio — magazyn aktualności muz.; 10.35 Dyskoteka pod gruszą; 11 Życie rodzinne; 11.30 Mainstream na organach Hamonda; 12.25 Za kierownicą; 13 Powt. z rozrywki; 13.50 „Brzeg” — odc. pow.; 14 Lato w Filharmonii; 15.10 Odkrycie przeboje; 15.30 Katowicki magazyn rozrywki; 16.30 Piosenki Dawida Tuchmanowa; 16.45 Nasz rok 77-ty; 17.05 Muz. pocztą UKF; 17.40 Teatrzyk Zielone Oko — „Ja i Arkadiusz Knap”; 18.05 Z muzycznych bajek i listów się wajacych; 18.30 Polityka dla wszystkich; 18.45 Salon muzyki mechanicznej; 19.15 Książka tygodnia; 19.35 Opera — G. Puccini; „Madame Butterfly”; 19.50 „Pozytywny detektyw” — odc. pow.; 20 Bw sie razem z nami; 22.05 Śpiewa Bette Midler; 22.15 Pow. w wyd. dżw. „Pierwsze porwy”; 22.45 Własne ballady śpiewa Jurij Kuzin; 23 „Ballada o człowieku”; — wiersze W. Chancerwa; 23.05 Własne ballady śpiewa Z. Bieławska; 23.15 „Kryształowe jezioro” — gra K. Schulze; 23.30 Śpiewa G. Łobaszewska.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 10.30, 12.05, 15, 17, 19.30, 22.

PROGRAM IV: 6.45 Radioexpress na dzień dobry; 7.30 „Witaj dniu”; — konc.; 10 Dla kl. VII (chemia) — „Chemia zaprasza”; 10.30 Parodia gwiazd piosenki; 11 Utworami W. A. Mozarta dyryguje J. Kasprzyk; 11.30 M. Głaurow — pierwszy szatan scen operowych; 12.25 Giedla płyt; 13 Dla kl. VI—VIII „Radiodelta” — matematyka, fizyka, astronomia; 13.30 Z radiowej fonoteki muz. (stereo ogólnop.); 13.50 Wybitni artyści Wielkiej Brytanii; 14.25 Teatr PR — Festiwal Radzieckiej Dramaturgii Teatralnej i Radiowej; „Opowieści z Mulu”; 15.05 Nowe nagrania radiowe; 16.30 Rozmowy i refleksje pedagogiczne; 16.50 Radioexpress; 17 Kwadrans muzyczny; 17.15 Aud. aktualna; 17.30 Z taśmoteki spikera; 17.40 Rzeźnictwo i poezja; 18 „Grala szafa”; 18.25 Czy znasz swoje prawo? — wygnadki przy pracy; 18.40 Poradnik Językowy; 18.55 Ziemia, człowiek, wszechświat — „Jeszcze raz o węzły”; 19.15 Mistrzowie pióra; 19.30 Pr. stereo; 19.40 „Sygnali”; 19.45 Fonorama; 20.15 Radiowe norty Polaków — prof. J. Mowstowicz — znakomity kolekcjoner; 22.35 Muzyczny świat Milesa Davisa (stereo ogólnop.).

Wiadomości: 12, 23

NIEDZIELA — PROGRAM I: 7.30 Moskwa z melodia i piosenką; 8.20 Moja aud. muz.; 9.15 Magazyn Wojskowy; 9.35 Transm. z Centralnych Dożynków w Lesznie; 10.45 Konc. popularny muz. polskiej; 13 Wierunki ludzi myślących; 13.30 Graj grajku; 14 Recital z pauza — S. Rotari; 14.10 Tygodniowy przegląd prasy; 14.20 Recital z pauza; 14.30 „W Jerozolimach”; 15 Konc. życzeń; 15.10 „Gość”; — słuch.; 15.50 Gwiazdy jazzu; 17.15 Niedzielne spotkanie Studia Młodych; 18.05 Przeboje; 18.30 Czy przy muzyce o sporcie; 20.05 Dyskusja na tematy międzynarodowe; 20.20 Nowa płyta Zespo. „Wines”; 20.40 Wskomnienia J. Jaworskiej-Lińskiej; 21.05 Z albumu polskiej piosenki; 21.30 Radiokabaret; 22.30 „Rewia piosenek”; 23.05 Niedzielne wiadomości sportowe; 23.20 Dookoła noc się stała.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 9, 12.05, 16, 19, 20, 21, 23.

PROGRAM II: 1.35 „Niedzielne spotkanie” pr. literacko-muz.; 12.05 Poranek symf. z nagrań Ork. PR i TV w Krakowie; 13 Teatr PR —

„Małżeństwo z miłości”; 14.15 Mażka; 14.35 Laureaci IX Międzynar. Fest. Folkloru Ziemi Górskich „Zakopane 76”; 15 „Gagatek” — cz. I słuch. dla młodzieży; 15.30 „Dom, rodzinny dom”; 16 Konc. chopinowski z nagrań A. Rubinstein; 16.30 Podwieczorek przy mikrofonie; 18 Nowości „Polskich Nagrań”; 18.35 Felieton aktualny; 18.45 Horoskop reklamowy; 19 Czy znasz mapę świata; 19.20 Studio Młodych — Rozgłoszenia Harcerska — magazyn; 20 Sztuka pozostała — pamięci W. Małcużyńskiego; 21 Wojsko, strategia, obronność; 21.15 Piosenki żołnierskie; 21.37 Zespół Instrumentów Elektronicznych „L’Itineraire”; 22.0 Wspominamy debiuty — J. Pytlakowski; 23 Międzynar. Konkurs Chórów Amatorskich; 23.35 Public. międzynarod.; 23.40 Utwory wokalne-instrumentalne G.G. Gorczyckiego.

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 14.30, 18.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 7.40 Postuchajmy jeszcze raz; 8.5 Co kto lubi; 9 „Pozytywny detektyw” — odc. pow.; 9.10 Z dunajową wodą; 9.30 Gdy się mówi... — aud. public.; 9.50 Tylko scielem; 10 60 minut na godzinę; 11 Z muz. filmowej M. Tarwidziowej; 11.15 Niedzielna szkoła muzyczna; 12 „Oksyński szaniec” — słuch.; 12.25 Muzyka z sal koncertowych; 12.30 Przeboje z nowych płyt; 14.05 Peryskop — przegląd wydarzeń tygodnia; 14.30 Rodzinne muzykowanie; 15 „Na sam koniec plaży” — słuch.; 15.31 Pochwała natury... w piosence; 15.30 Antologia piosenki franc.; 16.15 Z nowych nagrań Pr. III; 16.45 Coś w tym jest — o filmach rozmaitych A. Szymańska i Z. Kałużyński; 17 Zapraszamy do Trójki; 19 Rodzinne muzykowanie; 19.35 „Madame Butterfly” — opera; 19.50 „Pozytywny detektyw” — pow.; 20 Spotkanie w studio — E. Umińska; 21 „Ojczyzna miła, jakżeż urodziła” — poezja I. Wazowa; 21.20 „W sama porę” — nowa płyta zespołu Brother Johnson; 22.05 Śpiewa Bette Midler; 22.15 St. I. Witkiewicz „22 ułaski Bąga”; — wieczór śródmi; 22.33 Rodzinne muzykowanie; 23 „Ballada o człowieku”; — wiersze; 23.05 z warszawskich klubów jazzowych — rep. muz.; 23.50 Śpiewa K. Sienkiewicz.

Wiadomości: 6, 8.30, 14, 19.30, 22.

PROGRAM IV: 8.05 Niedzielne spotkanie; 8.45 Niedzielny poranek muzyczny; 9 Wielkopolska niedziela; 10 Klub Młodych Młodszych Wzrostu; „W kręgu muzyki symfonicznej”; 11 Osiwieńca światło fonografii; 12.05 „Na własny rachunek”; — aud. dla młodzieży; 12.30 Gra Zespołu Kameralny Wili Boskowskiego; 12.40 Grecy nad Czarnym Morzem; 13 „Dobry człowiek jeszcze żyje”; — słuch.; 13.30 Utwory wokalne-instrumentalne Berlioz; 14 Tu Studio Stereo (ogólnop.); 15.10 Piosni i tańce ludowe Bułgarii (stereo ogólnop.); 15.45 Dwa opow. Przemysław Bystrowskiego; 17 Pr. stereo; — Jazz i josenka; 17.30 Warszawski Jazz i Dźwięki; 18 Muzyka; 18.10 Jez. Jasiński; 18.30 „Krwawa planeta”; — słuch.; 19 Pr. Delius — A. Villarsa Romeo and Juliet (Romeo i Julia z włoskiej opera (stereo ogólnop.); 22 Wielopolski kalendarz sportowy; 22.10 Jazz z estrady.

Wiadomości: 7, 8, 16.

W MUZEACH I NA WYSTAWACH

W poniedziałki i dni poświateczne wszystkie muzea z wyjątkiem RZEMIOŁ ARTYSTYCZNYCH i HISTORII M. POZNANIA — są nieczynne.

MUZEUM ADAMA MICKIEWICZA (Śmiełowski k. Jarocina) — g. 10—16.

ARCHEOLOGICZNE (ul. Woźna 27) — codziennie g. 10—16.

MUZEUM W GOŁUCHOWIE — g. 10—16.

HISTORII M. POZNANIA (St. Rynek) — codziennie g. 10—15, środy i piątki g. 12—13, soboty, dni przedśw. i 11 IX zamknięte.

HISTORII RUCHU ROBOTNICZEGO (St. Rynek 3) — g. 10—18, niedz. i św. g. 10—16.

INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH (St. Rynek 45) — g. 9—18, niedz. i św. g. 10—15.

PRZYRODNICZE (Świerczewskiego 10) — g. 10—15, śr. g. 10—15, sob. nieczynne.

NARODOWE (al. Marcinkowskie 9). Galeria Malarstwa Obcego; Galeria Malarstwa Polskiego; Galeria Sztuki Średniowiecznej. Wyw. Władysława Weissa codziennie g. 9—18, niedz. i św. g. 10—15; 13 i 14. IX. czynne g. 9—15.

MUZEUM — PRACOWNIA LITERACKA A. FIEDLERA — w Puszczykowie; wtorki, środy, niedz. g. 10—13, piątki g. 15—18.

MUZEUM W KORNIKU — codziennie g. 9—14, sob. g. 9—13.

MUZEUM W ROGALINIE — g. 10—16.

MUZEUM RZEMIOŁ ARTYSTYCZNYCH (Zamek Przemysławski) — pon. i śr. g. 12—13, wt., czw., piąt. — g. 9—15; niedz. i św. g. 10—15, sob., dni przedśw. zamknięte.

MUZEUM WYZWOLENIA M. POZNANIA (Na Cytađeli) — g. 9—17, niedz. i św. g. 10—16.

WIELKOPOLSKIE MUZEUM WOJSKOWE (St. Rynek) — g. 9—18, niedz. i św. g. 10—15.

MUZEUM WIELKOPOLSKIEGO PARKU NARODOWEGO (Puszczykowo, Wczasowa 1) — g. 10—15, niedz. i św. g. 10—16.

PTF (Paderewskiego 7) — wystawa aktu i portretu pt. „NETTO-76” — g. 10—19, niedz. i św. g. 10—15 do 12. IX.

BWA (St. Rynek) — Wystawa gobelinów Stefana Popławskiego — g. 11—18, niedz. i św. g. 10—15 (do 24. IX), niedz. nieczynne.

UWAGA!

Przedsiębiorstwo Przemysłu Chłodniczego w Poznaniu

ZAKUPI KAŻDĄ IŁOŚĆ DZIKIEGO BZU CZARNEGO

według obowiązującego cennika.

● WYMAGANIA: owoce w pełni dojrzałe (bez jagód zielonych), zdrowe, suche, nieuszkodzone, wolne od szkodników, pleśni i fermentacji. Baldachy odcięte z 1 cm łodygą.

● ODBIÓR od indywidualnych dostawców w punkcie skupu przy ul. Druskienickiej 2/4 — Podolany w godz. od 16—20 (dojazd autobusami nr 60, 68, 72) oraz na punktach skupu PPCh w Kobylnicy i Chłudowie.

W pozostałych rejonach skup za pośrednictwem Wojewódzkich Spółdzielni Ogrodniczo-Pszczelarskich.

Szczegółowych informacji udzielają sekcje kontraktacji:

— w PPCh - Poznań — telefon 20-35-81, wewn. 212

— w PPCh - Kalisz — telefon 20-75.

3357-K1

Praca

Opiekunkę do dziecka, przyjm. Tel. 446-08. 34402g

Tokarza, kilkuletnią praktyką, przyjm. Chmielna 4. 34470g

Zatrudnię natychmiast - szlifierza - polernika. Poznań, ul. Modrzewiowa 25. 34488g

Zatrudnię krawcową w pracowni, do szycia konfekcji lekkiej. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 34501g.

Pracownik do gospodarstwa rolnego potrzebny. Praca stała, dobrze płatna. Tomasz Lewandowicz, 61-315 Poznań, Pokrzywno 52. 34499g

Cukiernik z długoletnią praktyką, poszukuje pracy, względnie poprowadzi cukiernię. Warunek mieszkanie. Wyczerpujące oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 34541g.

Przyjmę pracownika na Stara. Tel. 20-49-57. 34078g

Przyjmę dozorczostwo, warunek mieszkanie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 34120g.

Krawcowe samodzielne, szycie konfekcji, skafandrów, spodni, również krojenie — krojowego, zatrudnienie — warsztacie. Wynagrodzenie dobre. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 34101g.

Panie, umiemy szyc bluzki — zatrudnię. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 33992g.

Potrzebna pani do prowadzenia domu — 2 dzieci, Winogrody. Zgłoszenia — Czerwonej Armii 11 m. 3, godz. 17—19. 33993g

Elektroinstalatora i pomocnika — przyjmie Zakład Elektrotechniczny. Kancelarska 23. 34356g

Przyjmę ucznia w zawodzie blacharz samochodowy. Poznań, Dąbrowskiego 183. 34359g

Pomoc do dziecka, 5 godzin dziennie — potrzebna. Stęszewska 29. 34408g

Przyjmę krawcowę, na stałe lub chałupniczo. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 34427g.

Do szycia męskich czapek — przyjmie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 34437g.

Pracownika zaraz przyjmie. Praca — malowanie na tkaninach. Ścinawska 3. 34183g

Dzielnia potrzebna. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 34191g.

Przyjmę do pracy montera, pomocnika montera inst. wod.-kan., c. o. gar, spawacza gazowego i elektrycznego z uprawnieniami, uczniów. Zakład Instalacji Sanitarnych, Poznań, Ścinawska 28. 34195g

Krawcową, posiadającą maszynę wieloczynnościową — potrzebną. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 34250g.

Opiekunka do rocznego dziecka, zaraz potrzebna. Os. Kraju Rad 9 m. 75, tel. 20-30-42. 34338g

Pani posiadająca maszynę wieloczynnościową i umiejąca szyc bluzki koszulowe oraz krojczyni — potrzebne. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 34589g

Przyjmę malarzy. Poznań, ul. Głogowska 36 m. 7, godz. 13—18. 34565g

Dekarzy, pomocników — przyjmie. Matejki 35, poniedziałek, godz. 15—17. 34622g

Nauka

Anglista, udziela korepetycji. Musiał, tel. 446-43. 34253g

Kupno

Kupię pawilon owocowo-warzywny w dobrym punkcie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 34538g

Bony PeKaO, kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 34425g.

Przycepe campingową — kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 34119g

Bony PeKaO, kupię. Tel. 20-27-62. 34348g

Piec c. o. typ Henschel 20 m³, spiesznie kupię. Tel. 531-26. 34560g

Sprzedaż

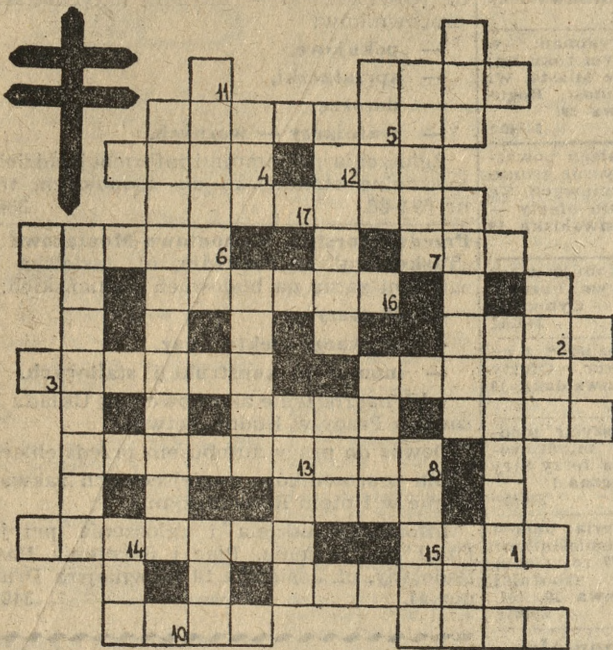
Ursus C-323, nowy, sprzedam. Bolesław Michalski, Poznań, ul. Skibowa 57. 34330g

Kożuch damski, rozmiar średni — sprzedam. Łąkowa 21 m. 18. 34521g

Napelniaarkę do

Bądźmy zdrowi

KRZYŻÓWKA NR 36



Poniższe wyrazy należy wpisać do diagramu tak, aby powstała prawidłowa krzyżówka.

Wyraz 11-literowy: DZIEWIECISIE.

Wyraz 9-literowy: SOSNOWIEC.

Wyrazy 8-literowe: DZIECIÓŁ, IFIGENIA, MROWISKO.

Wyraz 7-literowy: PODŁOŻE.

Wyrazy 6-literowe: ANKARA, CZEREP, POSTOJ, SZAFKA, WAPIEN.

Wyrazy 5-literowe: CARAT, OWIES, PROSO, SABAT, SMREK, ŚWIĘTO, TOKIO, WYROK.

Wyrazy 4-literowe: APEL, ASAN, IRKA, ŁASK, PION, PTAK, REJS, SOKI, SZAL, TABU, TEKA, WIEK.

Wyrazy 3-literowe: DOŁ, ETA, ILL, KIR, ONA, ORS, WAŁ, ZOK.

Szyfr: 1-2-3-4-5, 6-7-8-

9-10-11-12, 11-13-7-1-2, 14-12-5-2-8-6-7, 8-9-15-7-16, 1-2-17-7, 12-14-15-7-13-5-2.

Uwaga: 9 = H.

Litery z krótkich ponumerowanych, uporządkować według powyższego szyfru i odczytać hasło, które wystarczy przesłać jako rozwiązanie całego zadania.

Opr.: Władysław Firlik

Na rozwiązanie — przesłane wyłącznie na kartkach pocztowych z dopiskiem „Krzyżówka nr 36” — czekamy do piątku, 16 bm. Wśród czytelników, którzy prawidłowo podadzą hasło krzyżówki rozdajemy 5 książek po 100 zł, ufundowanych przez Społeczny Komitet Walki z Gruźlicą i Chorobami Płuc w Poznaniu. Nasz adres: „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074, kod 60-959 Poznań.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 34

Hasło brzmi: „Zdrowia kupić nie można”.

W wyniku losowania nagrody w postaci książek ufundowanych przez Społeczny Komitet Walki z Gruźlicą i Chorobami Płuc, otrzymują: Jan Duczmal, Poznań, Barbara Kaczmarek, Poznań; Rajmund Schulz, Piła; Halina Pukaska, Środa; Lidia Wojtczak, Golina.

Nagrody wysłać pocztą Wielkopolska Księgarnia Wysyłkowa.

między WIERSZAMI

„KRÓL KLAMCÓW”

„Królem kłamców” został w tych dniach obwołany we francuskiej wsi Moncrabeau (departament Lot et Garonne), Belgijczyk z Namour, Jean Folien. W

wiosce tej istnieje, założona jeszcze w roku 1748 „akademia kłamców”, która przyznaje dożycie nagrody za najlepsze „osiągnięcia” w tej dziedzinie. Folien został wybrany spośród 12 kandydatów przez dożycie grono 38 „akademików” za najlepsze kłamstwo o wszelkich porach prawdy. Posługując się fałszywymi dowodami historycznymi, zdołał on mianowicie przekonać jury, że słynny francuski koniak, znany pod nazwą „Armagnac”... pochodzi z Belgii.

Stadkie morderstwo

Szeryf Wilhelmina Pride była zdziwiona, że tak wiele osób przyszło na pogrzeb Roba Ramseya. Chet i Bertha Krueger, mili, uczciwi ludzie, zajęli się Cindą, wdową po Robie. Przyjechała do Northfield jako obca, kiedy Rob przed sześcioma miesiącami postanowił wrócić do swego rodzinnego miasta. Gdzie przeżył ostatnie dwadzieścia lat — nie mówił nikomu.

Cindy wyglądała jak przysłowione dziecko stróża; chuda, mizerna, blada. Kto mógł przypuszczać, że taki mężczyzna jak Rob, znajdzie sobie taką żonę? A teraz nie żył; Wilhelmina nie mogła tego pojąć.

— Szeryfie — usłyszała za sobą głos, kiedy pogrzyb dobiegał końca. Ned Zander, jej zastępca, trzymał rękę przy jej uchu i szeptał — schwytałem niedźwiedzia.

Wilhelmina podniosła się szybko, mimo swych siedemdziesięciu kilogramów i wyszła z Nedom z cementarza.

— To była samica, miała na sobie z pięć centymetrów tłuszczu.

— Wszystkie niedźwiedzie obrastają tłuszczem przed snem zimowym — powiedziała Wilhelmina. — Kto ją zastrzelił?

— Olaf Hanson. Ale on jej nie zastrzelił, tylko zapędził do pułapki niedaleko swej chatki.

— Olaf zastawił pułapkę? Od kogo otrzymał zezwolenie?

— Od nikogo.

— A może to nie był ten sam niedźwiedź?

— Ten sam. Hanson znalazł w jego żołądku sygnet Roba.

— Gdzie jest sygnet?

— Mam go przy sobie. Sta-ru Hanson mówił, żeby ci go dać.

Wilhelmina wzięła sygnet do ręki. Nie musiała przyskakiwać się długo, aby go poznać. Sama ofiarowała go Robowi na urodziny. Miała wówczas osiemnaście lat i wydała na niego swe wszystkie oszczędności. Do sygnetu załączyła wówczas kartkę: „Od nieznajomej wielbicielki”.

— Myślę, że Cindy powie- my, że znalazłszy sygnet na ziemi — powiedział Ned.

— Nie wiem jeszcze co zrobić. Zabiorę sygnet ze sobą i na razie pojedę do Olafa.

— Szeryfie — powiedział Ned z wolna — nie będziesz występowała przeciwko Olafowi w sprawie tej pułapki? To stary człowiek...

— Dobrze, ale przemówię mu do rozsądku.

Olaf podszedł do drzwi, kiedy zatrzymała się przed jego chatką. Był starym, siedemdziesięcioletnim człowiekiem, o przyjaznej, pomarszczonej twarzy.

— Halo, Wilhelmino, spodziewałem się, że do mnie przyjdiesz.

— Weszła do chatki, która pachniała tytoniem, potem i starymi ubraniami.

— Jak się powodzi twojej matce, Wilhelmino?

— Stale tak samo: raz mnie poznaje, raz nie.

— Kochana z ciebie dziewczyna. Wróciłaś tu, aby opiekować się starą matką. Jesteś bardzo kochaną dziewczyną.

— Nie jestem dziewczyną, Olafie. Mam 41 lat.

— Dla mnie zawsze będziesz małą dziewczynką.

— Muszę z tobą porozmawiać, Olafie, a spieszę się...

— Ty ciągle się spieszysz. Twój ojciec zawsze znalazł czas, aby porozmawiać ze starymi przyjaciółmi.

Jej ojciec umarł przed ośmiu laty, ale ludzie przyrównywali zawsze Wilhelminę do jej ojca, szeryfa Herberta Pride. I tylko dlatego, że wszyscy lubili go i szanowali, wybrali jego zastępcą, córkę. Olaf był najlepszym przyjacielem jej ojca i prawdopodobnie dlatego nie chciała robić mu przykrości z powodu pułapki zastawianej na zwierzęta.

Olaf postawił przed nią tacę, na której leżały czekoladowe gwiazdy owinięte w staniol.

— Mam nadzieję, że w dal- szym ciągu jesteś łakomczuchem.

— Ummmm — powiedziała, schwytała jedną gwiazdę, odwinęła ją z opakowania i włożyła do ust. — Tak, ojciec kupował mi tego ogromne ilości — potem spojrzała na niego i powiedziała poważnie — Olaf, nie trzeba było chwycić tej niedźwiedzicy.

— To była ta, która zabiła Roba. Znalazłem jego sygnet.

— Ned powiedział mi już. Ale przecież nie wiedziałeś o tym, zanim jej nie zabiłeś.

— Wszystkie niedźwiedzie to mordercy.

— Bzdura. Wiesz o tym tak samo dobrze jak ja. Zabijają tylko wtedy, kiedy je podrażnią. Jeżeli się je dokarmia, można je oblaśkawić, jak domowe zwierzę.

— Rob Ramsey przyszedł z Northfield. Dlaczego położył się tu niedaleko na ziemi?

— Rob lubił fotografowanie. Lubiał swą kamerę, jak... jak...

— ...jak tę bladą kobietę, którą tu sprowadził. Ty sama lubiałaś go bardzo, Wilhelmino. Nie zapomniałaś o nim, mimo że wyjechał z Northfield przed dwudziestu laty...

— Ostrzegalam go przed niebezpieczeństwami, śmiał się tylko i klepiąc mnie po plecach mówił, abym się nie przejmowała.

— Kochałaś go, Wilhelmino...

Wilhelmina wzięła jeszcze jedną czekoladową gwiazdę.

— Mnie nie oszukasz. Twój ojciec opowiadał mi, jak nocą siedział w swym pokoju z twarzą w dłoniach. Zgadza się, Willie?

— Nie nazywaj mnie Willie.

— Tak nazywał cię zawsze Rob.

— Straszne imię...

— Zwłaszcza dla dziewczyny. Ale też Rob nie traktował cię jak dziewczynę. A potem wyjechał z Northfield, a ty zostałaś ze złamanym sercem. Kiedy wrócił w dwadzieścia lat później z tą bladą, wątłą biedaczką, było znów jak dawniej: klepał cię po plecach i nazywał Willie. I myślał tylko o swojej żonie...

Willie, czy to było powodem, dla którego go zamordowałaś?

— Olaf, co to znaczy? jego śmierć to był wypadek. Leżał na ziemi i chciał robić zdjęcie niedźwiedzicy...

— Niedźwiedzie napadają na ludzi, jeżeli mają do tego powod. Wiemy o tym doskonale oboje.

— O czym ty mówisz?

— O tym — stary człowiek ujął w rękę jedną z czekoladowych gwiazd. — Znalazłem kilkanaście takich w żołądku niedźwiedzicy, poza sygnetem Roba. Kiedy zobaczyłem te staniolowe opakowania, wiedziałem, że pochodzą z czekoladowych gwiazd, które ty tak chętnie jadasz.

Wilhelmina milczała.

— Ktoś musiał dać Robowi te czekoladki, zanim położył się na trawie, aby fotografować niedźwiedzie. Ktoś kto wiedział, jak łakome są niedźwiedzie przed zimowym snem. I wiedział, że niedźwiedzie uwielbiają słodczyce i rozerwą na kawałki każdego, kto stanie między nimi a słodczymi.

Nawet jeżeli to jest ciało człowieka.

Kiedy Wilhelmina milcząco przyglądała mu się, zdawał się zapomnieć o tym, co przed chwilą powiedział.

Olaf Hanson był po prostu starym człowiekiem.

BEATRICE S. SMITH

Paradoksy XX wieku

Nie tacy idioci

Ku rozczarowaniu bossów kapitalistycznego przemysłu i handlu, nawet elektroniczne mózgi nie potrafiły wymyślić skutecznego środka na wykaraskanie się kryzysu gospodarczego. Dlatego te wspaniałe aparaty, które miały zapoczątkować kwitnący dobrobyt „erę robotów” zaczęto od niedawna pogardliwie nazywać „pozytecznymi idiotami”.

Przed 4 lata zarejestrowano w Europie zachodniej 56 000 komputerów, zaś w 1983 r. ma być 450 000, jednakże z 80 procentową przewagą mini-komputerów o zastosowaniu ograniczonym do prac rejestracyjnych, głównie w administracji, bankowości itp. Praktyka wykazała bowiem, że w gospodarce kapitalistycznej wykształcili się u „pozytecznych idiotów” talenty malwersantów. Błędy programowania wady techniczne, przestępcze działania i sabotaż ze strony obsługi są przyczyną gwałtownie rosnących strat, których wysokość jest przez generyskich ekspertów oceniana na 6 000 000 000 dolarów rocznie.

Rozlegają się więc głosy kwestionujące w ogóle celowość dalszego forsowania komputeryzacji, łączny bowiem rachunek nakładów na ich zakup i eksploatację oraz pokrycie szkód spowodowanych przez błędy techniczne i przestępczą działalność obsługi może okazać się zbyt wysoki.

MODA



Na jesienne chłody. CAF — fot. Radkiewicz



HUMOR Z BRODA



„REBUS” — to nowy film produkcji polskiej, zrealizowany przez debiutującego w pełnometrażowym obrazie fabularnym Tomasza Zygadłę, który znany jest już jako jeden z najzdolniejszych filmowców-dokumentalistów młodego pokolenia, ma bowiem w dorobku zarówno widowiska i sztuki telewizyjne, a także realizacje teatralne. — Zajmę się teatrem, telewizją i filmem fabularnym nie dlatego, że przestąpiłem cenić dokumentalne obrazy — mówił w jednym z wywiadów reżyser — lecz dlatego, że wciąż poszukuję takiej formy widowiska, w której sam mógłbym wypowiedzieć się najpełniej i zainteresować tym widzów...

Pisząc wspólnie z Marią Horodecką scenariusz „Rebusu”, Zygadła stworzył fabułę we współczesnych realiach. Bohaterem opowieści jest młody człowiek z marginesu społecznego, dawny przywódca małomiasteczkowych chuliganów, który, nie zrywając

jeszcze zupełnie z tym środowiskiem, podejmuje próbę pójścia własną drogą uczciwej pracy. Zdobywa sympatię i uznanie na budowie, lecz niełatwo mu uwolnić się od cienia przeszłości... Interesującym kontrpunktem wobec postawy Czecha (w roli tej występuje Zbigniew Buczkowski) jest postawa młodego naukowca Marka (Marek Frąckowiak), który wślizgnął się do przestępczej gruny, aby za wszelką cenę zdobyć socjologiczny materiał. Do konfrontacji dochodzi dopiero w finale tego „Rebusu”...

„ZAKRĘT” zrealizowano w łódzkim Zespole Filmowym „Profil”. Również ten film jest debiutem — kim dziełem popularnego aktora i reżysera — Stanisława Brejdygant, który posłużył się własnym scenariuszem. A opowiada on o człowieku sukcesu, o kimś, kto bez reszty oddany swej pracy oddala się od swych najbliższych i dopiero kiedy znajduje czas na refleksję, zauważa, że zbyt mało żył wśród ludzi i dla ludzi.

Nie jest to film wolny od reżyserskich słabości i psychologicznych uproszczeń, podejmuje jednak temat coraz bardziej aktualny wobec przyspieszonego rytmu życia w cywilizowanej współczesności. (Kos)